Nr. 102 Czwartek, 5 maja 1932 Rok 122

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6, I-sze p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopis[illegible] nadesłanych nie zwraca się.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI: WOJCIECH BARANOWSKI i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA NUMERU 15 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 2·80 — z dostawą 3·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 3·30. — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Zwycięży rozum i wola spokoju.

Tak się złożyło, a właściwie złożyć musiało, że w chwili obecnej nie Anglja, nie Ameryka, nie Niemcy i nie Włochy, ale Francja i tylko Francja dominujący zdobyła głos w całym tak dziś zawiłym i trudnym splocie problemów, czy to gospodarczych, czy politycznych natury międzynarodowej. Stąd też nic dziwnego, że na dzień 1 maja patrzył, a na dzień 8 maja patrzeć będzie z niepokojem, zainteresowaniem, z nadziejami świat dosłownie cały.

Bodaj czy nie słusznie ktoś powiedział, czy napisał, niedawno, że wybory francuskie, które częściowo rozegrały się w dniu 1 maja, a których końcowa rozgrywka odbędzie się 8 maja, więcej obudziły zainteresowania... w Genewie, niż w Paryżu. Dziwny dla cudzoziemca, a swoisty wygląd miała bowiem cała kampanja wyborcza i sam akt wyborczy we Francji. Gdy np. niedawno w Niemczech trzeba było dopiero specjalnego politycznego „pokoju bożego“, by przynajmniej na przeciąg jednego ty-[illegible] rozszalałe namiętności partyjne, położyć tamę srożącym się po ulicach wszystkich niemieckich miast awanturom, bójkom, bandyckim napadom na przeciwników, przelewowi krwi, o ile dalej w dniach, poprzedzających bezpośrednio wybory, całe Niemcy pokryły się morzem ulotek, miljonami propagandowych plakatów, całemi falami chorągwi, — we Francji tego wszystkiego nie było ani śladu. Po męsku, ale w spokoju szły do wyborczej walki stronnictwa; tu i ówdzie namiętniejsza mowa, gdzieniegdzie okrzyki aplauzu lub protestu, ale pozatem skupienie, rozwaga, opanowanie się.

Niczem też niemal nie różnił się od innych dzień wyborów. Uderzała w oczy na ulicach Paryża mała ilość policji. Nie widziało się nigdzie rozdawania w ostatniej chwili ulotek wyborczych: wszędzie spokój, nic nie wskazuje na to, że w tym właśnie dniu miljony wyborców rozstrzygają [illegible] przyszłych losach rządów francu[illegible]ch.

Czy może jakaś apatja ogarnęła w [illegible] dniu francuskiego wyborcę? Czy [illegible]ak mało, czy też wogóle nie interesują go sprawy publiczne? Nic takiego. Wszak chociaż spokojną, ale szeroką ławą szedł naród francuski do wyborów. Udział w nich doszedł przeciętnie 80%, miejscami tę cyfrę nawet przekraczając. Nie w pasywności, nie w apatji, a w specjalnem psychicznem nastawieniu wyborcy francuskiego w stosunku do spraw publicznych tkwił taki, a nie inny obraz wyborów.

Po pierwsze faktem jest, że w chwili obecnej brakło we Francji jakiegoś szczególnie rozpalającego hasła; w ślad zatem brakło gorączki, któraby takie hasło wywołało. Nie miała go prawica, nie miała lewica, a unikają go zasadniczo stronnictwa środka.

Po drugie, łudzi się w poważnym [illegible]opniu zagranica, jeżeli sądzi, że [illegible]lou zainteresowań obywatela francu[illegible]kiego stanowią reparacje, czy rozbrojenie, Mussolini, czy Hitler, pożoga na wschodzie, czy inna sprawa, zaprzątająca dziś międzynarodowe myśli. Społeczeństwo francuskie ma dziś jedną tylko jedyną troskę, która kieruje wszystkiemi jego poczynaniami, która nadaje barwę jego postępowaniu politycznemu: troskę o spokój, o możność produktywnej pracy, o zabezpieczenie swego bytu i dobrobytu. Ta troska znajduje swój zrozumiały refleks, w rozwadze i równowadze umysłów, ona to spokojnie i trzeźwo nastroiła wyborcę francuskiego.

A wynik wyborów?

Końcowego nie znamy. Wybory francuskie odbywają się zawsze w dwóch terminach. W pierwszym koniecznem jest do uzyskania mandatu absolutna większość, w drugim wystarcza względna. Kto tedy tej absolutnej nie osiągnie, musi stanąć do wyboru ściślejszego. W dniu 1 maja na ogólną liczbę 605 okręgów wyborczych w 244 wypadkach wyniki są ostateczne, w innych musi się odbyć 8 maja głosowanie ściślejsze. Podział mandatów znany jest z depesz. Gdyby ostateczny, t. j. 8. V. zadecydować się mający, wynik wyborów, mierzyć wynikiem dotychczasowym, to zaznacza się wprawdzie minimalne przesunięcie na lewo (które najprawdopodobniej 8. V. zniknie, albo może nawet cofnie się wstecz), mimoto jednak większość dla dotychczasowego bloku prorządowego, do którego należy zarówno grupa Marina, jak grupa Reynauda, jak grupa Tardieu, grupa niezawisłej lewicy i wreszcie bezpartyjni, — jest w zupełności zapewniona.

Niespodzianek tedy żadnych nie było i najprawdopodobniej nie będzie. Francja jest par excellence krajem tradycji. Do wielkich przesunięć w układzie sił partyjnych w parlamencie nigdy tam nie dochodzi. Społecznie większość narodu francuskiego tkwi w prawicy, gdyż żyje w dobrobycie i zazdrośnie strzeże swych odziedziczonych, czy zdobytych dóbr.

Prasa niemiecka trąbiła od dwóch tygodni, iż zwycięstwo lewicy francuskiej jest zapewnione. Zwycięstwo to „otrąbiono“ jednak przedwcześnie. Przypuszczać natomiast należy, że właśnie wynik wyborów niemieckich, a przedewszystkiem pruskich, oddających rządy w ręce hitlerowskich burzycieli pokoju, podziałał otrzeźwiająco na opinję francuską. „Średni“ Francuz pragnie spokoju i pokoju, a w tym kierunku posiada tylko bardzo niewiele zaufania do swych wschodnich sąsiadów, którzy swe losy powierzyli propagatorowi wojny i obalania traktatów. Stąd nie mogło przyjść we Francji do zwycięstwa tych właśnie, którzy w programie swym umieścili skreślenie reparacyj i porozumienie się za wszelką cenę z Niemcami. Raczej musiał odnieść triumf zdrowy rozum, unikający wszelkich awantur tak w dziedzinie socjalnej, jak i międzynarodowej.

Polska na wybory francuskie patrzyła z zupełnym spokojem. Sojusz polsko - francuski opiera się na tradycyjnej przyjaźni i wspomnieniach historycznych. Ale co najważniejsze, opiera się też na dobrze zrozumianym interesie wzajemnym. My zaś musimy się wreszcie nauczyć i przyzwyczaić oceniać stosunek Francji do nas nie według takich, czy innych sympatyj, ale na podstawie kryterjum interesu. Interes Francji zaś nakazuje jej bez względu na takie, czy inne kombinacje wewnętrzno - polityczne, utrzymywać i wzmacniać przymierze z Polską. Tak było zawsze i tak być musi. Francja chce tylko pokoju, a sojusz jej z Polską jest tego pokoju najtrwalszą podstawą.

Z ostatniej chwili.

Polityka finansowa Rządu bez zmian.

Prawda o naradach gospodarczych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 maja. Prowadzone przez Rząd narady w sprawach gospodarczych wywołały różne domysły i plotki. Dowiadujemy się, że żadne zmiany w polityce gospodarczej Rządu nie są przewidywane. Wśród omawianych zagadnień należy rozróżnić dwa kompleksy. Pierwszy obejmuje prace związane z konferencją lozańską i dotyczy zagadnień gospodarczych międzynarodowych, drugi zaś — wewnętrznej polityki gospodarczej i finansowej. Stanowisko Rządu w sprawie utrzymania równowagi budżetowej nie uległo zmianie. Skarb posiada 320 miljonów rezerwy z nadwyżek budżetowych, ponadto kredyt bezprocentowy w Banku Polskim w wysokości 50 milj. zł., posiada nadto prawo wypuszczenia 70 milj. zł. bilonu, ponieważ na podstawie ustawy stabilizacyjnej można wypuścić 329 milj. bilonu, a dotychczas emitowano tylko 250 milj. zł.

P. Prezydent na Śląsku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4 maja. P. Prezydent wyjechał w dniu dzisiejszym do Wisły na Śląsku, poczem przybędzie do Katowic, aby zaszczycić swą obecnością zjazd sejmików powiatowych.

Narady nad wykonaniem konkordatu.

Warszawa. 4 maja. (PAT.) Trwające od 9-ciu dni kolejne konferencje przedstawicieli Rządu z komisją papieską w sprawie wykonania postanowień konkordatu, doprowadziły do wyjaśnienia dalszych zagadnień, będących przedmiotem narad. W konferencjach tych uczestniczyli z ramienia komisji papieskiej księża biskupi Przeździecki, Szelążek i Łukomski zaś z ramienia Rządu dyrektor departamentu wyznań Potocki szef biura prawnego Prezesa Rady Ministrów, szef biura prawnego Ministerstwa reform rolnych Korwin-Piotrowski. Następne konferencje odbędą się w czerwcu br.

Usiłowali porwać biskupa.

Paryż, 4 maja. (PAT). Z Dalekiego Wschodu donoszą, że w miejscowości Czeng-Tou w prowincji Se-Czo-Wan, gen. Maa dowodzący zastępczo 29-ą armją usiłował porwać biskupa francuskiego Rouchouse. Zamierzał on w ten sposób wydobyć od tamtejszej misji katolickiej „pożyczkę“ w wysokości 1 i pół milj. dol. Biskup zdołał się ukryć. Żołnierze chińscy aresztowali wikarjusza, którego niebawem wypuszczono na wolność, aby zebrał odpowiednią ilość pieniędzy. Konsul francuski zaprotestował przeciwko takiemu postępowaniu wojsk chińskich i uzyskał dla ochrony misji straż złożoną z 34 żandarmów.

Spadek dolara.

Nowy Jork. 4 maja. (PAT.) Wczoraj kurs dolara nieznacznie spadł w stosunku do dewiz zagranicznych, wskutek obawy inflacji, spowodowanej przy jęciem przez Izbę reprezentantów projektu ustawy, przewidującej stabilizację dolara na poziomie z roku 1926.

Krok lewicy francuskiej.

Paryż. 4 maja. (PAT.) W celu niedopuszczenia przy powtórnem głosowaniu do wyboru kandydatów reakcyjnych, socjaliści postanowili zrzec się swych kandydatur na rzecz radykałów społecznych albo komunistów, mających większe szanse wyboru.

Prowokacyjna plotka

o rzekomym planie zbrojnego zajęcia Gdańska przez Polskę.

Potworne inspiracje wrogich Polsce kół gdańskich. — Hr. Gravina dementuje. — Jak na plotkę zareagował Rząd polski.

Fantastyczne interview z Wysokim Komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku, hr. Graviną, o którem pokrótce donieśliśmy w ostatnim numerze „Gazety Lwowskiej“ odbiło się głośnem echem w całym świecie politycznym, przybrawszy dzięki „informacjom“ i komentarzom Agencji Wolffa tudzież radjostacyj niemieckich znamiona niebywałej sensacji.

Oto, jak się w świetle ostatnich telegramów przedstawia geneza i istota incydentu:

„Daily Telegraph“ i „Daily Express“.

Gdańsk, 3 maja. (PAT). Wczorajszy „Daily Telegraph“ oraz „Daily Express“ zamieściły sensacyjne wiadomości z Gdańska o rzekomym zamiarze Polski zajęcia Wolnego Miasta w dniu 1-go maja, co nie nastąpiło jedynie wskutek interwencji Francji. Depesza „Daily Express“, mająca wszelkie cechy inspiracji ze strony pewnych czynników gdańskich, opiera się na **informacjach, otrzymanych rzekomo przez korespondenta tego pisma Greenwalla od Wysokiego Komisarza Ligi Narodów hr. Graviny.**

Wczoraj komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej min. dr. Pappee z polecenia Rządu polskiego wystosował do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku hr. Graviny prośbę o wyjaśnienie swego stanowiska co do depeszy, opublikowanej w „Daily Express“.

W odpowiedzi hr. Gravina przesłał wieczorem tegoż dnia komisarzowi generalnemu Rzplitej list następującej treści:

„Panie Ministrze! W odpowiedzi na list z dnia 2 maja 1932 mam zaszczyt przesłać Mu niniejszem odpis depeszy, którą dziś wysłałem do sekretarjatu gen. Ligi Narodów w Genewie. Dziś rano zawezwałem p. Greenwalla, który wyraził gotowość przesłania swemu dziennikowi wyjaśnienia, które również wysyłam do Genewy. Gdy wyraziłem mu całkowite oburzenie moje z powodu sensacyjnej jego korespondencji, p. Greenwall dodał, że tekst niemiecki nie jest zgodny z oryginałem i że nie otrzymałem go on ani od Wysokiego Komisarza, ani z biura informacyj, dotyczących działalności Wysokiego Komisarza. Raczy pan Minister etc...“

W związku z tem, Wysoki Komisarz hr. Gravina zakomunikował dziś w południe Komisarzowi Generalnemu R. P. w Gdańsku p. Papée, że polecił energicznie zdementować w prasie wiadomość dziennika gdańskiego, o ile dotyczy ona jego osoby i jego rzekomego demarche. Hr. Gravina w rozmowie z ministrem Papée nie ukrywał swego oburzenia na korespondenta „Daily Express“.

Echa w Lidze Narodów

Genewa, 2 maja. (PAT). Sekretarjat Generalny Ligi Narodów ogłosił wieczorem komunikat następującej treści:

Sekretarjat otrzymał dzisiaj od Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wiadomość telefoniczną, w której Wysoki Komisarz powołuje się na art. ogłoszony dzisiaj rano w prasie londyńskiej oświadcza, że udzielił prasie następującego dementi:

Sekretarjat Wysokiego Komisarza dementuje ws posób jak najkategoryczniejszy ogłoszone w tym artykule informacje, dotyczące osoby i działalności Wysokiego Komisarza.

Komunikat ambasadora Skirmunta.

Londyn, 2 maja. (PAT). Ambasador Rzeczypospolitej w Londynie przesłał do prasy angielskiej komunikat treści następującej:

Ambasador polski udał się dzisiaj do Foreigne Office i zwrócił uwagę na pewne niepokojące informacje w sprawie rzekomych polskich planów napaści na Wolne Miasto Gdańsk, zawarte w opisach, ogłoszonych dziś rano przez trzy londyńskie dzienniki.

Te sensacyjne i w wysokim stopniu szkodliwe sprawozdania prasowe są od początku do końca nieprawdziwe. Jest rzeczą godną pożałowania, że tego rodzaju informacje szerzone są w obecnych krytycznych czasach, w których wiadomości takie są w Londynie w stanie utrudnić jeszcze bardziej zadania tych, którzy pracują do koła stabilizacji pokoju.

Dziennikarz czy szpieg.

Tczew. 3 maja. (PAT.) Wczoraj koło południa pewien osobnik, jak stwierdzono następnie, dziennikarz angielski G r e e n w a l l, usiłował przedostać się z aparatem fotograficznym na teren koszar wojskowych w Tczewie. Uniknął on aresztowania tylko dzięki temu, że ulotnił się w od powiedniej chwili z terytorjum polskiego.

Co sądzi poważna opinja angielska

o niepoczytalnej inspiracji.

Londyn, 3 maja. (PAT). Pod tytułem „Polska a Gdańsk“ donosi „Times“ o wizycie polskiego ambasadora w Foreign Office i o złożonych przezeń oświadczeniach co do informacji w niektórych dziennikach o rzekomym zamiarze Polski zajęcia Gdańska. Ambasador Polski wskazał na niebezpieczeństwo takich pogłosek, które uniemożliwiają atmosferę pokojową w Europie. Kanclerz Brüning — pisze „Times“ — odbył dopiero co bardzo pożyteczne rozmowy z ministrem Zaleskim w Genewie. Należy oczekiwać podjęcia kroków celem naprawy stosunków handlowych między obu krajami. Pogłoski, o których mowa, szerzone są widocznie przez przeciwników kanclerza Brüninga, aby udaremnić zamierzone zbliżenie Berlina z Warszawą. Brytyjski Urząd Spraw Zagranicznych nie otrzymał z Gdańska żadnego raportu, któryby mógł wskazywać na to, że historja o zamierzonej jakoby napaści Polski na Gdańsk posiadała jakiekolwiek cechy prawdy. Ponieważ prasa wskazuje na hr. Gravinę, Rząd polski poruszy tę kwestję w Genewie i poprosi o zbadanie warunków, w jakich mogły powstać podobne twierdzenia. „Times“ publikuje też dementi hr. Graviny, zakomunikowanej sekretarjatowi gen. Ligi, jako wiadomość z Genewy. — Inne dzienniki angielskie, jak „Daily Telegraph“ i „Morning Post“ zamieszczają dementi ambasadora polskiego. Natomiast trzy dzienniki, które zamieściły fałszywe informacje na temat Gdańska, mianowicie „Daily Express“, „Daily Herald“ i „Daily Mail“ nie poczuwają się nawet do obowiązku podania komunikatu ambasady i zaprzeczenia swych fałszywych informacyj. Przeciwnie, „Daily Herald“ występuje dziś znowu z „rewelacjami“ swego korespondenta gdańskiego, który twierdzi, że ujawnienie celów „polskich militarystów“ było ratunkiem dla Gdańska, — i podaje fałszywy opis sporu polsko - gdańskiego w sprawie obrotu towarowego. Twierdzi też, że rząd niemiecki polecił jak najściślejszą obserwację tego, co się dzieje w Gdańsku, w obawie przed inwazją polską. Dziennik podkreśla z dumą, że rewelacje „Daily Heralda“ cytowane są w Niemczech jako interwencja Londynu, która uratowała Gdańsk.

Nawet „Manchester Guardian“

potępia machinacje propagandy niemieckiej.

Londyn, 3 maja. (PAT). „Manchester Guardian“, w związku z rzekomym planem Polski zajęcia Gdańska, w depeszy swego berlińskiego korespondenta zaznacza, iż każdy niemiecki dziennik, posiadający odrobinę uczciwości i objektywności, zaprzecza informacjom dzienników londyńskich o polskim planie okupacji Gdańska, jako niedorzecznym i szkodliwym. Niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych, pisze korespondent, nie daje tym wiadomościom najmniejszej wiary. Byłoby rzeczą fałszywą przypisywać je oficjalnej niemieckiej inspiracji. Jedynie niemiecka prasa nacjonalistyczna jest dostatecznie pozbawiona skrupułów, aby wyzyskiwać wiadomości te dla antypolskiej propagandy.

Źródłem wymienionych informacji są, zdaniem dziennika, nieporozumienia w dwóch kierunkach: po pierwsze polska opozycja nacjonalistyczna włącza Gdańsk do marzeń o polskiej ekspansji, których nie aprobuje Rząd polski. Zresztą opozycja nacjonalistyczna napewno wyrzekłaby się również tych marzeń, gdyby sama doszła do władzy. Po drugie Senat gdański odmawia Polsce prawa zawijania statków wojennych do portu gdańskiego. Odmowa ta miała wejść w życie z dniem 1-go maja. Ponieważ legalność jej kwestjonowana jest w Warszawie, było wątpliwem, czy marynarka polska uszanuje ten stan i czy nie planuje demonstracyjnej wizyty w porcie gdańskim.

Zajęcie przez Polskę Gdańska nie leży zresztą, zdaniem dziennika, poza obrębem wszelkich możliwości. Dużo zależy od tego, w jaki sposób załatwiony zostanie spór w Kłajpedzie. O ile Litwini będą mogli postępować w Kłajpedzie, jak chcą, wówczas zostanie stworzony precedens i Polacy będą mogli uczynić również w Gdańsku, co zechcą. W obecnej jednak chwili, Rząd polski zajęty sprawami wewnętrznemi, nie pragnie zatargu z wielkiemi mocarstwami, lub nawet tylko z Niemcami. Rząd polski napewno nie żywi zamiaru wojskowej okupacji Gdańska.

Powstańcy w Mandżurji

walczą z Japończykami.

Londyn. 3 maja. (PAT.) Prasa londyńska donosi, o toczących się walkach wojsk japońskich z powstańcami chińskimi o 100 mil na wschód od Charbina. Powstańcy wysadzili most kolejowy pod Imien-Fo.

Charbin. 3 maja. (PAT.) Powstańcy zniszczyli wczoraj część linji kolejowej na wschodniej odnodze kolei wschodnio-chińskiej pod Wuki-Miho, uniemożliwiając przejazd transportu wojskowego, wiozącego część wojsk brygady generała Maraya. Większy oddział powstańców ukrywający się w gęstych lasach w pobliżu linji kolejowej zaatakował znienacka pociąg. W wyniku zaciętej walki jaka się wywiązała, powstańcy cofnęli się w kierunku północnym. Japończycy stracili 30 ludzi w zabitych i rannych.

Szanghaj. 3 maja. (PAT.) Jutro podpisany będzie układ w sprawie zawieszenia broni między Chinami i Japonją, który zakończy ostatecznie długotrwałe rokowania.

Delegat chiński ranny.

Szanghaj. 3 maja. (PAT.) Grupa, złożona z około 100 studentów chińskich, nie godzących się na treść układu chińsko-japońskiego, wtargnęła do mieszkania głównego delegata chińskiego Kou-Tai-Szi i zaatakowała go, raniąc go ciężko. Niewiadomo, czy Kuo-Tai-Szi będzie mógł w myśl przewidywań podpisać w czwartek wspomniany układ.

Wpływ pisarza polskiego z XVI. wieku na angielski okres rewolucyjny.

Waszyngton. 3 maja. (PAT.) Na bankiecie American Society International w Waszyngtonie ambasador Filipowicz w przemówieniu swojem wskazał na wpływy polskiego pisarza politycznego XVI wieku, biskupa Wawrzyńca Goślickiego na angielski okres rewolucyjny, oraz pośrednio na nowoczesną amerykańską myśl polityczną. Tekst przemó[illegible]ambasadora będzie wydany [illegible]kiem pod auspicjami Towarzystwa.

Zgon weterana z r. 1863.

Warszawa, 3 maja. (PAT). Wczoraj zmarł w Warszawie, weteran ppor. z 1863 r. Feliks Malinowski, przeżywszy lat 90. Ostatnie lata spędził on w domu i przeważnie w łóżku, zaniewidziawszy już od dłuższego czasu. Ś. p. Malinowski należał do Oddziału Żechlińskiego i brał udział w bitwach pod Tarczynem i Warką.

Losowanie dolarówki.

Warszawa. 3 maja. (PAT.) Dziś o 10-tej rano odbyło się losowanie 4-procentowej pożyczki dolarowej, serji III. 12 tys. dolarów padło na Nr. 422354; dwie wygrane po 3 tys. dolarów na Nr. 1185194, 419551; 7 wygranych po 1000 dolarów — padło na Nr. 1087241, 800252, 1172164, 885415, 939614, 36992, 816982.

Treviranus hitlerowcem.

Berlin. 3 maja. (PAT.) W prasie pojawiła się wiadomość, że minister Treviranus zamierza wstąpić do stronnictwa narodowo-socjalistycznego. Z kół miarodajnych wiadomości tej zaprzeczono.

Projekt moratorjum.

Oslo. 3 maja. (PAT.) Z Kopenhagi donoszą, że do komisji rolniczej parlamentu wpłynął sensacyjny projekt umorzenia na przeciąg lat 20-tu procentów od sumy długów. Kwota ta wynosi 1 i pół miljarda koron.

Anglja bez bekonów.

Londyn. 3 maja. (PAT.) Przywóz bekonów z Danji do Wielkiej Brytanji ustał całkowicie. W Londynie nie uważają jednak za możliwe, aby lokaut w duńskim przemyśle bekonowym trwał długo. Premjer duński Stauning określił lokaut jako katastrofę społeczną dla Danji i oświadczył, że — o ile farmerzy nie są zdolni do skutecznego prowadzenia handlu bekonami, który leży w interesie narodu — to może się okazać dla państwa koniecznem ujęcie w swe ręce eksportu bekonów, tak żywotnego dla całej Danji.

Australja w dniu 3 maja.

Sydney. 3 maja. (PAT.) Święt[illegible] państwowe Polski uczciło kilka rad[illegible] stacyj australijskich, poświęcając [illegible] część programu i podając wzmian[illegible] rocznicy Konstytucji.

Mac Donald poddaje się operacji.

Londyn. 3 maja. (PAT.) Panuje tu w dalszym ciągu niepewność co do stanu zdrowia Mac Donalda. Jakkolwiek po zbadaniu dziś rano premjera przez jednego z lekarzy chorób wewnętrznych oraz okulistę uznano naogół stan zdrowia premjera za doskonały, to jednak lekarz chorób ocznych wyraził obawę co do prawego oka premjera.

Londyn. 3 maja. (PAT.) Mac Donald podda się operacji prawego oka, chorego na glaukomę, w czwartek. Głównym motywem, dla którego Mac Donald zdecydował się na natychmiastową operację, jest chęć wyjazdu na konferencję lozańską, w której premjer pragnie wziąć udział. Oczywiści[illegible] musi on wyrzec się wyjazdu do Genewy.

Całem sercem czcił Lwów
święto państwowe 3-go maja.

Uroczystość wypadła we Lwowie imponująco.

Tradycyjnym zwyczajem o godz. 6 rano odbyło się zebranie na kopcu Unji Lubelskiej, urządzone przez Towarzystwo „Gwiazda". Równocześnie odezwał się hejnał z wieży ratuszowej a następnie ulicami miasta przeciągnęły orkiestry.

Dnia 3 maja o godz. 9 rano odprawione zostały nabożeństwa w katedrze orm., gr. kat. św. Jura, prawosławnej, zborze ewangelickim i Synagodze postępowej. Na wszystkich nabożeństwach obecni byli delegaci miasta, komitetu i władz.

Uroczystą Mszę pontyfikalną w bazylice katedralnej celebrował ks. arcyb. dr. Twardowski w otoczeniu licznego kleru. Na chórze śpiewał chór kleryków.

W prezbiterjum zajęli miejsca: wojewoda dr. Rożniecki, gen. Popowicz, prez. Woycicki, prez. dr. Hamerski, prez. dr. Polak, dr. Brzecki, Senat Uniwersytetu z rektorem Krzemienieckim, Senat politechniki z rekt. Sokolnickim, Senat Akad. wet. z dr. Janowskim i Wyższej szkoły handlu zagranicznego z rektorem dr. Ciesielskim, kurator Świderski, dalej prez. Moszoro, prez. Wiktor, prok. Dębicki, dyr. inż. Schubert, prez. Drojanowski, wicepr. Irzyk, członkowie Rady m., weterani z 1863 r., Tow. Strzeleckie, którego członkowie wystąpili w strojach narodowych, starosta grodzki dr. Klimow i w. in.

Po nabożeństwie odśpiewano Te Deum i Boże coś Polskę. Honory wojskowe oddawała kompanja 19 p. p. z orkiestrą.

Po nabożeństwie przedstawiciele władz i wojskowości z p. wojewodą na czele udali się na ul. Akademicką i zajęli miejsca na specjalnej trybunie ustawionej przed kamienicą Sprechera.

Defiladę prowadził płk. Gigiel-Melechowicz. Rozpoczynały ją jak zwykle szwadrony 14 p. ułanów. Za nimi zwarte szeregi naszych dziarskich kadetów i kombinowany batalion lwowskich pułków piechoty z sztandarem 19 p. p. na czele. Orkiestra 19 p. p. wystąpiła po raz pierwszy z trębaczami, których fanfary od czasu do czasu wpadały w takt muzyki. Za piechotą baon łączności wypuszcza setki gołębi pocztowych — które wzleciały nad głowami publiczności — jakby badając teren a potem frunęły do swoich gołębników.

Po chwili zbliżają się baterje artylerji a więc 5 PAP., 6 PAC. a za nimi obsługa tych potworów armatnich. Dalej ciągną długie szeregi P. W. A więc plutony Związku strzeleckiego z własną orkiestrą. Związku legjonistów, hufce szkolne w pięknej postawie, Legja akademicka, Straż ochotnicza, Stow. młodzieży polskiej, P. W. kolejarzy, pocztowców, oddział karabinów maszynowych Legji akad. PW. Zakładu czyszczenia miasta, hufce szkół żeńskich. Później defilują sprawne hufce harcerek i harcerzy, Liga morska, plutony straży pożarnej z gmin przyłączonych do Lwowa, Związek wysłużonych wojskowych, Związek inwalidów, Związek Hallerczyków i szeregi Korporacji akademickich.

Orkiestry zmieniają się, miejsce naprzeciw trybuny zajmuje miejska orkiestra i przygrywa długim szeregom naszego Sokolstwa. Za nimi żeńskie drużyny i dziatwa w amarantowych koszulkach.

Na rowerach przybranych wystąpiły towarzystwa kolarskie — a piękny ten korowód otwierają dzieci na małych rowerkach, za nimi MSO., Bursa Dekierta, Koło Polek i Żyd. stow. gospodarcze, Związek kolejarzy, Związek powstańców, a następnie długie szeregi Zjedn. Chrześć. Związków zawodowych. Zamykały pochód MZE. i Straż pożarna z motopompami.

Defilada wśród ślicznej pogody trwała prawie godzinę.

W kilku punktach miasta odbyły się uliczne Akademje połączone z koncertami orkiestr cywilnych. Przemawiali do zgromadzonych tłumów o znaczeniu święta państwowego: prof. Gilewicz, prof. Dulębowski, prof. Stecków, mgr. B. W. Lewicki, prof. Laskowski, dr. B. Nadolski, r. Fischer, prof. Berlas, prof. Łukasiewicz i dyr. Androchowicz.

W sali Teatru Małego Zjednoczenie Chrześcijańskie Związków Zawodowych urządziło uroczyste zebranie. Przemówił na niem poseł ks. dr. Szydelski. Na Błoniach Janowskich Klub Sportowy T. S. L. urządził zawody sportowe. Równocześnie w sali Teatru Wielkiego odbyło się popularne przedstawienie świąteczne. Odegrana została sztuka Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia".

Wieczorem w różnych częściach miasta odbyły się uroczyste Akademje i zebrania ku czci święta Konstytucji 3-go Maja, urządzone przez wszystkie Koła T. S. L. oraz inne organizacje. Związek Ob. Pracy Kobiet zorganizował 3 Akademje, zaś Związek Legjonistów i Legjonistek uroczysty wieczór w lokalu swym przy ul. Leona Sapiehy l. 26.

O godz. 20 w Teatrze Wielkim odbyło się galowe przedstawienie operowe.

Odegrana została opera St. Moniuszki: „Halka". Poprzedziło ją odegranie przez orkiestrę opery pod batutą dyr. Dołżyckiego Hymnu państwowego; następnie przemówił wiceprezes T. S. L. dr. Stefan Uhma.

Akademja z okazji 25-lecia Polskiego T-wa Krajoznawczego.



Dnia 2 maja odbyła się wielka akademja w sali Rady miejskiej w Warszawie z okazji 25-lecia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. — Na akademji byli obecni: Pan Prezydent Rzeczypospolitej, kardynał Kakowski oraz przedstawiciele Rządu.

Bitwa racławicka na Jałowcu.

Jako część obchodu święta państwowego wczoraj o godz. 16 popołudniu na boisku wyścigowem 14 pułku ułanów na Jałowcu odegrano znaną sztukę Anczyca: „Kościuszko pod Racławicami". Wszystkie miejsca wokół ogromnego placu zajęły nieprzeliczone tłumy publiczności. W widowisku wzięli czynny udział artyści dramatu z p. Szoslandem w roli Kościuszki na czele, ponadto oddziały piechoty, ułanów i artylerji garnizonu lwowskiego oraz oddziały P. W.

Święto ludowe w Pustomytach.

Specjalny urok miały wczorajsze uroczystości na terenie wiejskim, urządzone przez cały powiat lwowski w Pustomytach.

Rozpoczęto całodzienne uroczystości nabożeństwem, które w kościele parafjalnym odprawił proboszcz z Sokolnik ks. Olejarz. Okolicznościowe kazanie wygłosił miejscowy proboszcz ks. kan. Kozłowski. W kościele i na dziedzińcu zgromadziły się tłumy ludności, które uczestniczyły następnie w podniosłym akcie odznaczenia przez Tow. Szkoły Ludowej sędziwej wieśniaczki Julji Bobrzyny, fundatorki budynku T. S. L. we wsi Prusach. Imieniem T. S. L. przemówił dr. Ste-

Szóste mocarstwo.

W bardzo ciekawej książce Lwa Trockiego, zatytułowanej „Moje życie", znajdujemy szczegół, niezmiernie pouczający i godny upamiętnienia.

Autor opowiada, jak w r. 1918, po zdobyciu władzy przez komunistów, Lenin powierzył mu Komisarjat Ludowy Spraw Zagranicznych.

Stanowisko to uważano powszechnie za małoznaczne. Sam Trockij sądził, że nic tu do roboty mieć nie będzie. Myślał, iż rządowi rewolucyjnemu nie przystoi wdawać się w dyplomatyczne konszachty z przedstawicielami państw kapitalistycznych, a i ci również nie będą mieli żadnego interesu do nieuznawanych przez siebie czerwonych uzurpatorów.

„Wydam kilka rewolucyjnych odezw do ludów — miał jakby oświadczyć — i zamknę sklepik".

I rzeczywiście, praca dyplomatyczna, z wyjątkiem okresu pertraktacyj brzeskich, zabierała mu mało czasu.

Wkrótce jednak — jak pisze dalej — przekonał się, że sprawa była bardziej skomplikowana, aniżeli pierwotnie przypuszczał. Do układów dyplomatycznych z zagranicą zmusiła go... wieża Eiffla.

Jakim cudem?

Odpowiedź znajdujemy w następujących wyznaniach Trockiego:

„Podczas dni powstania byliśmy dalecy od interesowania się zagranicznem radjo. Teraz jednak, jako komisarz ludowy do spraw zagranicznych, winienem był śledzić, jak odnosi się do przewrotu świat kapitalistyczny. Nie trzeba chyba mówić, że znikąd nie dochodziły pozdrowienia". Na tle chóru nieprzychylnych głosów, szczególnie zaniepokoiły bolszewickiego działacza odezwy, wysyłane przez paryską rozgłośnię z wieży Eiffla. Nie brakło tu przemówień i w języku rosyjskim, dodających ducha antysowieckiej opozycji. Zmusiło to Trockiego do szukania sposobu przeciwdziałania tej akcji, a następnie — do wdrożenia stosownych rokowań.

Epizod powyższy jest jaskrawym dowodem potęgi radja, jako środka propagandy, czego u nas ogół jeszcze nie docenia.

Bolszewicy, którzy mieli do dyspozycji nietylko najdemagogiczniejsze hasła, świetny aparat agitacyjny, którzy — niezależnie od tego — rozporządzali instytucjami, rzucającemi postrach na steroryzowaną ludność, i to ludność od wieków ćwiczoną w ślepem, niewolniczem posłuszeństwie; bolszewicy, którzy przekonani byli, że proletarjackie masy Europy zachodniej pójdą lada chwila za przykładem rewolucjonistów rosyjskich i obalą swoje rządy; bolszewicy, którzy wobec tego lekceważyli owe rządy, skazane w ich wyobraźni na szybki i nieuchronny upadek — nagle przestraszyli się.

Przestraszyli się nie floty angielskiej, operującej w zatoce Fińskiej i na morzu Białem; nie armat niemieckich, wycelowanych od strony zachodniego frontu; nie Kołczaków i Judeniczów, organizujących kontrrewolucję...

Przestraszyli się — słowa, rzuconego na fale eteru.

Słowa, nie znającego zakazów, przepływającego ponad granicami państw, choćby ich strzegły gęsto łańcuchy strażników; słowa, zdolnego dotrzeć do najdalej położonej wioski, przeniknąć do każdej izby i przynosić niekontrolowane przez sowiecką cenzurę wiadomości ze świata.

Tego — tylko tego — zlękli się czerwoni władcy.

Z konieczności podjęli rzuconą im rękawicę.

„W ciągu kilku dni — czytamy — pomiędzy wieżami: paryską i carskosielską, odbywał się zacięty pojedynek". To znaczy, że na falach eteru płynęły z Carskiego Sioła przeróżne odwetowe inwektywy pod adresem rządu francuskiego; a gdy nie przeraziło to Paryża, Trockij wszczął układy z obecnymi w Piotrogrodzie przedstawicielami Republiki Francuskiej.

Przed wojną nazywano prasę ósmem mocarstwem, ponieważ 7 ówczesnych państw posiadało rangę mocarstw (Anglja, Francja, Niemcy, Austro-Węgry, Rosja, Włochy i — dla tradycji — Hiszpanja). Dziś liczba ich zmalała. Ani Sowietów, ani Austrji, ani nawet Hiszpanji do rzędu mocarstw się nie zalicza. W doniosłych naradach europejskich głos zabierają 3—4 państwa. Poza niemi utrzymała dawne swoje (a może jeszcze bardziej wzmocnione) stanowisko prasa, jako piąte mocarstwo.

Atoli dodać trzeba, iż obecnie już nie jest ona jedyną tego rodzaju potęgą. Tuż obok niej zjawiło się mocarstwo zupełnie nowe, przed Wielką Wojną nieznane.

Tem szóstem mocarstwem jest Radjo.

Kto nie ma w domu radja, jest człowiekiem wczorajszym, człowiekiem, zdystansowanym przez dzień dzisiejszy.



fan Uhma, przypominając cele tej zasłużonej organizacji i wręczając Bobrzynie dyplom honorowy wraz z srebrnym pierścieniem.

Przy dźwiękach orkiestry 26 p. p. odbyła się charakterystyczna defilada z udziałem wiejskich oddziałów strzeleckich, oraz grup ludowych w tradycyjnych strojach. Reprezentowanych było dwadzieścia kilka wsi powiatu lwowskiego. Szczególną uwagę zwracały dzielne banderje konne — polska z Sokolnik i ruska z Serdycy w strojach kozackich.

Ludność ruska wystąpiła w pochodzie bardzo licznie, co znalazło wyraz w mnogiej ilości chorągiewek niebiesko-żółtych obok biało-czerwonych w dłoniach uczestników pochodu. Maszerowała też masowo wiejska dziatwa szkolna. Defiladzie przypatrywały się rzesze ludności, na honorowych miejscach znaleźli się przedstawiciele władz: wicewojewoda Dychdalewicz, płk. Pytel, ppłk. Świątecki, mjr. Kazanowski, kom. PKU. mjr. Jarzębiński, star. Eckhardt, reprezentanci T. S. L. dr. Uhma i dr. Poratyński.

Pochód przedefilował przez wieś i udał się do uroczych Skał Pustomyckich, gdzie na tle malowniczej przyrody odbyła się Akademja na wolnem powietrzu. Do zgromadzonych przemówił poseł Wojtowicz, przypominając moment nadania Konstytucji 3-go Maja i nawiązując do chwili obecnej, która jest przygotowaniem do stworzenia nowej Konstytucji, odpowiadającej duchowi czasu.

Siłami akademickiemi, strzeleckiemi, włościańskiemi odegrano widowisko pt. „Święto zgody”, reżyserowane przez art. Bieleckiego.

Organizacja obchodu jest dziełem Komitetu powiatowego i star. Eckhardta, oraz Komitetu miejscowego z ks. kan. Kozłowskim, inżynierową Skoczyńską, pp. Pierścińskimi i nacz. gminy Kocułą, którzy urządzili przyjęcie dla uczestników uroczystości na Świerczynie. Wieczorem odbyła się ochocza zabawa ludowa.

Uroczystości w stolicy.

Warszawa. 3 maja. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbyły się w całej Polsce uroczyste obchody z okazji święta państwowego Trzeciego Maja. W stolicy wszystkie domy udekorowane były flagami o barwach narodowych. Od wczesnego rana na ulicach gromadziły się tłumy publiczności, witając oddziały wojskowe, policji i Przysposobienia wojskowego, zdążające na plac rewji. O godzinie 9-tej w świątyniach wszystkich wyznań rozpoczęły się nabożeństwa. W katedrze św. Jana ks. kardynał Kakowski, w asyście ks. biskupów polowego Galla i Szlagowskiego, oraz duchowieństwa kapituły warszawskiej, odprawił uroczystą Mszę św. Na nabożeństwie obecny był p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków Domu cywilnego i wojskowego, Rząd z p. premjerem Prystorem na czele, posłowie, senatorowie, generalicja, oraz wyżsi wojskowi, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, oraz delegaci organizacyj społecznych ze sztandarami.

W chwili, gdy w katedrze odbywała się Msza św. na placu Marszałka Piłsudskiego grupowały się oddziały wojskowe wszystkich rodzajów broni, oddziały policji i organizacji P. W., przygotowując się do rewji, i ustawiając się w rzutach frontem do grobu Nieznanego Żołnierza. Obok pomnika Poniatowskiego ustawiono trybuny dla przedstawicieli Rządu, Sejmu, Senatu i dyplomacji itd. O godzinie 10.30 D-ca O. K. I. gen. Jarnuszkiewicz w towarzystwie szefa sztabu płk. dypl. Winiarskiego i komendanta miasta płk. Strzemieńskiego, dokonał przy dźwiękach marsza generalskiego przeglądu ustawionych na placu rewji oddziałów. Po skończonej Mszy św. poczęli przybywać na plac Marszałka Piłsudskiego członkowie Rządu, z premjerem Prystorem, marszałek Senatu Raczkiewicz, wicemarszałkowie Sejmu Car i Polakiewicz, prezes N. I. K. dr. Krzemiński, posłowie i senatorowie z prezesem Bezpartyjnego Bloku Sławkiem, podsekretarze stanu, członkowie korpusu dyplomatycznego, generalicja z wiceministrem Spraw Wojsk. gen. Składkowskim i szefem sztabu Głównego gen. Gąsiorowskim, szef kancelarji cywilnej P. Prezydenta Rzplitej, dr. Hełczyński, szef gabinetu wojskowego P. Prezydenta płk. Głogowski, attaches wojskowi państw obcych, przedstawiciele duchowieństwa itd. Chodniki do koła placu zaległy tłumy publiczności.

O godz. 11 przybył na plac rewji przedstawiciel P. Marszałka Piłsudskiego insp. armji gen. Osiński, witany hymnem narodowym, gen. Osiński odebrał raport gen. Jarnuszkiewicza, dowódcy Okr. Korpusu Nr. I. poczem po dokonaniu przeglądu oddziałów skierował się w stronę pomnika ks. Poniatowskiego celem przyjęcia defilady, która rozpoczęła się defiladą oddziałów, ustawionych na placu rewji i prowadzona była przez gen. Jarnuszkiewicza. Na czele kroczyły oddziały piesze, Szkoła Podchorążych Inżynierji, Szkoła podchorążych Sanitarnych, 21 p. p., 20 p. strzelców konnych, 36 p. p. Legji Akademickiej, kompanja cyklistów 36 p. p., dalej artylerja, pułk radjowy, kawalerja, broń pancerna, wreszcie kompanja Straży Granicznej. Za oddziałami wojskowemi kroczyła policja, piesza, rowerowa, motocyklowa, oraz szwadron policji konnej. Dalej maszerowały oddziały P. W., wreszcie grupy regjonalne Polskiego Twa Krajoznawczego w barwnych strojach ludowych. Defilada trwała około godziny. Świetna postawa wszystkich oddziałów, biorących udział w defiladzie, wywarła doskonałe wrażenie. Po skończonej rewji oddziały wojskowe przeszły przy dźwiękach orkiestr głównemi ulicami miasta, udając się do koszar.

Wynik wyborów we Francji.

Paryż. 3 maja. (PAT.) Z 615 posłów, którzy wejdą do przyszłej Izby deputowanych wybranych zostało podczas wczorajszego głosowania 247. Zasługuje na uwagę, że wszyscy przywódcy większości b. Izby deputowanych a mianowicie Tardieu, Reynaud, Rollin, Flandin i Marin zostali ponow nie wybrani ilością głosów naogół większą, niż 4 lata temu. Sytuacja wyborcza szeregu partji lewicowych jest również pomyślna. Co do skrajnej lewicy, to o ile panuje zadowolenie, że Blumowi udało się przejść w pierwszem głosowaniu, to klęska Faura wywarła silne wrażenie. Stronnictwa prawicowe z unją republikańsko-demokratyczną, czyli t. zw. grupa Marina, która w r. 1928 liczyła 98 wybranych w pierwszem głosowaniu posłów, uzyskała obecnie zaledwie 70 mandatów. Liczba wybranych w dniu wczorajszym radykałów natomiast wynosi 66 a socjalistów 40, wobec 16 radykałów i 14 socjalistów, wybranych przy pierwszem głosowaniu w r. 1928.

Paryż. 3 maja. (PAT.) W 248 definitywnych rezultatach wyborów francuskich 129 wybranych kandydatów jest usposobionych przychylnie dla rządu Tardieu, 117 wrogo usposobionych, dwaj należą do wahających się.

Ś. p. Karol Kucharski.

W dniu 2 maja zgasł po długiej i przewlekłej chorobie ś. p. Karol Kucharski, wiceprezes Towarzystwa Dziennikarzy Polskich we Lwowie. Przeżył lat 77, lat pracowitych i dla społeczeństwa polskiego pożytecznych. Dużej wiedzy, wielkiej prawości i obowiązkowości, oddawał siebie na każdym posterunku, który kolejno zajmował, w pełnych stu procentach. Takim był jako szef biura prezydjalnego w Wydziale krajowym, powołany na to zaszczytne stanowisko przez doskonałego znawcę ludzi, ś. p. marszałka Badeniego; takim był również w Zrzeszeniu dziennikarskiem, do którego rozwoju tak wyjątkowo się przyczynił.

Jako idealny wprost skarbnik pracował szereg lat nad umocnieniem podstaw Towarzystwa dziennikarzy polskich, z kolei jako jego wiceprezes nie stracił nic ze swej energji i przedsiębiorczości, wierny był instytucji dziennikarskiej do zgonu.

Lwów przed laty nie mógł pozwolić sobie na zbytek stuprocentowych dziennikarzy. Wielu z nich pracowało równocześnie na kilku polach. Takimi byli Rutowski, Romanowicz, Witold Lewicki, Ostaszewski - Barański, Schmidt i inni. Do ich rzędu należał i ś. p. Kucharski.

Szereg lat należał do redakcji „Dziennika Polskiego”, ponadto pracował w „Czasie”, „Gazecie Lwowskiej” i w innych pismach. Dziennikarskiemu zawodowi oddawał się z prawdziwem zamiłowaniem. Zdobył powszechny szacunek i wielu przyjaciół.

* * *

Pod wrażeniem zgonu ś. p. Karola Kucharskiego, długoletniego wiceprezesa i członka honorowego Towarzystwa Dziennikarzy Polskich we Lwowie, odbyło się wczoraj przedpołudniem nadzwyczajne posiedzenie Wydziału tego Towarzystwa. Po oddaniu hołdu pamięci i zasługom ś. p. Zmarłego przez prezesa Towarzystwa red. Bronisława Laskownickiego, uchwalono: przesłać pismo kondolencyjne dla Rodziny na ręce syna Zmarłego, ogłosić osobne zawiadomienie żałobne imieniem Towarzystwa, wezwać kolegów do wzięcia udziału w pogrzebie, wydelegować sekretarza Towarzystwa, red. Henryka Cepnika, do wygłoszenia przemówienia pożegnalnego oraz złożyć wieniec na trumnie Zmarłego. Następnie na znak żałoby posiedzenie zamknięto.

Nabożeństwo w głównej synagodze Palestyny.

Jerozolima, 4 maja. (PAT.) Z okazji święta 3 Maja odbyło się w kaplicy Domu Polskiego uroczyste nabożeństwo, na którem obecni byli: konsul generalny Kurnikowski, wicekonsul, personal poselstwa oraz kolonja polska. Następnie konsul Kurnikowski udał się do głównej synagogi, gdzie nabożeństwo odprawił rabin Palestyny Kook, udzielając błogosławieństwa Polsce, Rządowi, Prezydentowi Rzeczypospolitej, Marszałkowi Piłsudskiemu i konsulowi Kurnikowskiemu. Następnie w apartamentach poselstwa odbyło się przyjęcie dla kolonji polskiej, po którem odbyło się oficjalne przyjęcie dla władz i konsulów państw obcych.

Zjazd matematyków.

Warszawa, 4 maja. (PAT.) W dn. od 5 do 8 bm. będzie obradował w Warszawie 10-ty zjazd związku kół matematyków, fizyków i astronomów polskiej młodzieży akademickiej.

Konferencja naftowa.

Wiedeń. 3 maja. (PAT.) Ns. Wiener Tageblatt donosi z N. Jorku, że prezydent Standard Oil Comp. uczuł się zmuszony z powodu katastrofalnego położenia na rynku naftowym zwołać międzynarodową konferencję naftową do N. Jorku. Po raz pierwszy zostali na tę konferencję zaproszeni także Rosjanie.

Policja warszawska szuka dolarów Lindbergha.

Warszawa, 4 maja. (PAT.) Policja tut. otrzymała numery banknotów dolarowych, które zostały wypłacone przez Lindbergha w sumie 50.000 dolarów bandytom, którzy uprowadzili jego syna.

W 308 miastach mniej ludności niż w jednej Warszawie.

Według tymczasowych obliczeń i wyników drugiego powszechnego spisu ludności, na ogólną liczbę 636 miast w Polsce, prawie połowa przypada na najmniejsze ośrodki miejskie, liczące niżej 5000 mieszkańców; miast takich jest 308.

Mimo wielkiej liczby tych małych miast, ludność ich wynosi ogółem tylko 926.875 mieszkańców, a zatem znacznie mniej niż w jednem mieście — Warszawie.

W przeciwieństwie do małych miast, największe ośrodki miejskie, liczące powyżej 100.000 mieszkańców, skupiają w zaledwie 11 miastach aż 3,348.000 ludności. Między najmniejszemi a największemi skupiskami miejskiemi znajduje się w Polsce 277 miast małych (5000 do 25.000 mieszkańców), oraz 40 miast średnich (25.000 do 100.000 mieszkańców).

Największa liczba ludności, mianowicie 4,404.787 osób mieszka w ośrodkach miejskich, liczących między 5000 a 100.000 mieszkańców.

KRONIKA

MAJ	KALENDARZYK
4	Rz.-kat. Florjana
Środa	Gr.-kat. Januarja
	Wschód słońca g 4 m 12
	Zachód „ g 18 m 56
	Długość dnia g 14 m 44

LWOWSKA

CO GRAJĄ W TEATRACH:

TEATR WIELKI.

Środa, 4 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Czarne Ghetto".

Czwartek, 5 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Ludzie w hotelu".

Czwartek, 5 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Faust".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa, 4 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Młodość szumi" (zakupione).

Czwartek, 5 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Młodość szumi".

Piątek, 6 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Młodość szumi".

Sobota, 7 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Młodość szumi".

TEATR NOWOŚCI.

Środa, 4 b. m., o godzinie 8: „Po piętach", łątki.

ŁĄTKI LWOWSKIE (sala Hotelu Europejskiego).

Czwartek, 5 b. m., o godz. 4-tej i 8-ej: „Po piętach".

CO WYŚWIETLAJĄ W KINACH:

APOLLO: „Puszcza".
CHIMERA: „Dziewczę z Montparnassu".
KOPERNIK: Bryg. Helm — „Gloria".
LEW: „Wszystko dla dziewczynki".
MARYSIEŃKA: Br. Helm — „Gloria".
OAZA: „C. k. feldmarszałek".
PALACE: „Szanghaj Express".
PAN: „Koenigsmark", Iwan Petrowicz, Jacques Catelain, Huguette Duflos.
PASAŻ: „Ludzie areny", film cyrkowy.
PROMIEŃ: „Pan Tadeusz".
SŁOŃCE: „Rapsodja węgierska" i „Djabelski reporter".
STYLOWY: „Mme Satan" i komedja.

Przeszło 5.000 osób zwiedziło dotychczas Łątki lwowskie „Po piętach" i wszyscy jednogłośnie orzekli, że wieczór ten należał do najweselszych i najmilszych w ostatnich miesiącach. Na ogólne żądanie publiczności powtarza Syndykat Dziennikarzy lwowskich atrakcyjną imprezę po cenach o 50% zniżonych tj. od 1 do 3 zł. 4 maja o godzinie 20-tej oraz 5 maja 2 przedstawienia o godzinie 16-tej i o godzinie 20-tej. Wszystkie te przedstawienia odbędą się we wspaniałej sali Hotelu Europejskiego, plac Marjacki 4. Przedsprzedaż biletów w Państwowym Sklepie Tytoniowym ul. Akademicka 12.

Pozwolenia na przewóz kukurudzy z Rumunji. Izba przemysłowo-handlowa komunikuje, że przyjmuje podania na przywóz kukurudzy z Rumunji. Podania wnosić należy do 9 maja br. na dotychczasowych zasadach. Bliższych informacyj zasięgnąć można w Biurze Izby przemysłowo-handlowej (mezanin).

Z Sokoła - Macierzy. Legitymacje na Walne Zgromadzenie członków w dniu 6 bm. otrzymają uprawnieni do wzięcia udziału w tem Zgromadzeniu w kancelarji w godzinach wieczornych. — Zawiadamiamy członków Towarzystwa i miłośników sportu tennisowego, że korzystać mogą z kortów na boisku sokolem przy ul. Cetnerowskiej. Korty położone w przepięknem położeniu wśród zieleni drzew i powietrza. Opłaty zniżone. Dojazd wygodny tramwajami 8 i 1 pod same boisko. Zgłoszenia codziennie przyjmuje gospodarz boiska między godz. 16—18 wieczorem.

Związek Pań Domu zawiadamia, iż Zwykłe Zebranie odbędzie się w piątek, 6 maja, o 5-tej popoł. w sali wykładowej Gazowni, ul. Gazowa 28. Pogadankę „O praniu z zastosowaniem kompresora" wygłosi p. Kruszewska. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1.) Do P. T. artystów-malarzy! Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych zawiadamia, że Wystawa Retrospektywna artystów lwowskich zostanie otwarta w Pałacu Sztuki 15-go maja, a nie, jak uprzednio było postanowionem, 8 maja. Wobec tego termin zgłoszeń przedłuża się do czwartku, t. j. 5-go b. m. Prace zgłoszone należy nadesłać do Towarzystwa najpóźniej w sobotę, 7-go b. m. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Towarzystwa przy ul. Dzieduszyckich l. 1, codziennie ustnie lub telefonicznie (Nr. tel. 62-64) od godziny 10-tej do 15-tej popoł.

X Walny Zjazd Delegatów Oddziału Okręgowego Stowarzyszenia Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powszechn. odbędzie się we Lwowie, w niedzielę, dnia 8 maja b. r. z następującym programem: Uroczyste nabożeństwo w Katedrze obrz. łac. o godz. 9. I posiedzenie plenarne o godzinie 10 w sali Stowarzyszenia (ul. Zimorowicza 17): 1) Zagajenie Przewodniczącego. 2) „O kształceniu charakteru" — ref. dr. Mieczysław Kreutz, prof. U. J. K. we Lwowie. 3) „Obecna sytuacja szkolnictwa i nauczycielstwa" — ref. kol. poseł Rudolf Halfar. 4) Dyskusja. 5) Wybór Komisyj. Posiedzenia Komisyj o godz. 13. — II posiedzenie plenarne o godz. 16: Sprawozdanie z czynności, kasowe i Komisji Rewizyjnej, sprawozdania Komisyj. Dyskusja nad sprawozdaniami. Uzupełniające wybory. Zamknięcie Zjazdu. O godz. 20: Wieczornica.

Wpisy do Państwowego Seminarjum Ochroniarskiego we Lwowie. Dyrekcja Państwowego Seminarjum Ochroniarskiego im. Jachowicza we Lwowie, ul. Słodowa 6, ogłasza wpisy do egzaminu wstępnego na kurs I, które odbędą się w dniach 17, 18 i 19 maja br. od godziny 10—1. Kandydatki winny zgłosić się w Dyrekcji Zakładu osobiście w towarzystwie ojca, matki lub opiekuna. Przy wpisach należy złożyć podanie rodziców lub opiekunów prawnych o przyjęcie do seminarjum z dołączeniem: 1) metryki, 2) życiorysu własnoręcznie napisanego, 3) świadectwa powtórnego szczepienia ospy, 4) świadectwa ukończonej 7 klasy szkoły powszechnej, 5) świadectwa moralności, o ile kandydatka nie uczęszczała do szkoły w bieżącym roku szkolnym. Nadto należy dołączyć kartę zgłoszenia (do nabycia u tercjana Zakładu).

I. Konkurs śpiewaczy Opery lwowskiej, urządzony staraniem Towarzystwa Miłośników Muzyki i Opery odbędzie się w czasie od 5 do 10 czerwca b. r. Zadaniem konkursu jest ujawnienie godnych poparcia talentów śpiewaczych, na których mogłaby się oprzeć nowozorganizowana Opera lwowska. W konkursie mogą wziąć udział osoby obojga płci, obywatele Państwa Polskiego w wieku do lat 30.

Zgłoszenia należy przesyłać do dnia 25 maja b. r. pod adresem: Teatr Wielki, Opera lwowska, Lwów, załączając wpisowe w wysokości 10 zł.

Skład jury i wysokość nagród podana będzie do wiadomości publicznej w dniach najbliższych.

Nowe stacje benzynowe. Na sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem wiceprez. Irzyka, załatwiono kilka spraw personalnych, zezwolono właścicielowi kawiarni Szkockiej na ustawienie stolików przed kawiarnią, ustalono 7 miejsc budowy stacji benzynowych z tem, że nadanie tych miejsc nastąpi w drodze konkursu. Z porządku dziennego przyjęto kilka osób do Związku gminy i omawiano sprawę zmiany regulaminu tercjanów szkolnych.

Zderzenie tramwaju z wozem.

Wczoraj doniósł policji Zygmunt Katz, zamieszkały w Zamarstynowie, ul. Nadbrzeżna 9, że gdy zatrzymał swój wóz parokonny na szynach M. K. E. na ul. Słonecznej, najechał na tył jego wozu tramwaj Nr. „9", prowadzony przez motorowego Antoniego Gracza, zam. w Zboiskach Nr. 200. Uderzenie było tak silne, że wóz został uszkodzony, a leżący na nim worek z cukrem został rozdarty.

Z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

Podwyżka opłat za paszporty zagraniczne — zdecydowana.

Jak donosi Polska Agencja Publicystyczna, sprawa podwyżki opłat za paszporty zagraniczne jest przesądzona i w dniach najbliższych wydane zostanie w tej sprawie odpowiednie zarządzenie.

Obecnie odbywają się w Ministerstwie skarbu narady, w wyniku których ustalona zostanie wysokość tej podwyżki. Przeprowadzane są szczegółowe kalkulacje zeszłorocznych wpływów z opłat za paszporty zagraniczne, które posłużą, jako materjał orjentacyjny przy ustalaniu wysokości podwyżki.

Wpływy z podwyżki opłat za paszporty zagraniczne przeznaczone będą na akcję walki z bezrobociem. Zważywszy, że rocznie wyjeżdża zagranicę 50.000 do 60.000 osób, wpływy uzyskane tą drogą zasilą poważnie fundusze Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia.

Polski pawilon na Wystawie dzieł sztuki w Wenecji.



Na tegorocznej wystawie dzieł sztuki w Wenecji, t. zw. Biennale wzbudza ogromne zainteresowanie zwiedzających polski pawilon, reprezentujący polską sztukę. Niektórzy artyści są już znani włoskiej publiczności z poprzednich wystaw. Szczególne zaciekawienie wzbudzają obrazy Skoczylasa, Pruszkowskiego, Rafała Malczewskiego, Wyczółkowskiego, Jarockiego, Stryjeńskiej i Sichulskiego, oraz rzeźby Kuny, Szczyt-Lednickiej i Dunikowskiego.

Służąca otruła się gazem.

Wczoraj wieczorem w realności przy ul. Balonowej 3 targnęła się na życie przez zatrucie się gazem świetlnym 18-letnia Janina Krysiakówna, służąca. Wezwane Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu jej pierwszej pomocy, odwiozło ją do szpitala powszechnego. Przyczyną zamachu samobójczego był brak środków do życia.

Kupiec oszustem.

KUPIEC OSZUST. Jak się dowiadujemy, na polecenie sędziego śledczego Słowikowskiego zostali wczoraj aresztowani pod zarzutem oszustwa kupcy materjałów budowlanych Mozes Izak Eck, zam. przy ul. Janowskiej 96 oraz Emanuel Eck, zam. przy ul. Leona Sapiehy 47. Emanuel Eck był już raz przed kilku miesiącami aresztowany za fałszywą krydę i później został wypuszczony na wolną stopę.

KRAJOWA

BORYSŁAW. **Nowy szyb.** Szyb naftowy Nina, stanowiący własność koncernu Małopolska w Borysławiu, dowiercił w głębokości 134 m. 6.000 kg. ropy dziennie.

BORYSŁAW. **Wybuch eteryny.** Onegdaj wieczorem w mieszkaniu Stefana Kapiszewskiego, kierownika kopalni nafty w Borysławiu, przy ul. Tustanowickiej, wskutej nieostrożnego obchodzenia się z ogniem nastąpiła eksplozja eteryny. Kapiszewski, który był mimowolnym sprawcą eksplozji, doznał poparzeń trzeciego stopnia. Również inni domownicy odnieśli ciężkie poparzenia. Pogotowie ratunkowe Kasy Chorych, które przybyło natychmiast na miejsce, przywiozło poparzonych do szpitala.

BORYSŁAW. **Zw. Legjonistów.** Wczoraj odbyło się w Borysławiu walne zgromadzenie tut. Oddziału Związku Legjonistów. Po zdaniu sprawozdania za rok ubiegły przez ustępujący zarząd i udzieleniu mu absolutorjum, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, którego prezesem wybrany został inżynier Wiktor Kamiński w miejsce posła dr. Bronisława Wojciechowskiego, bawiącego obecnie zagranicą, który przed kilku dniami został wybrany prezesem Związku Legjonistów w Drohobyczu. Zaznaczyć należy, że Związek Legjonistów wspólnie ze Związkiem Strzeleckim kończy budowę Domu Legjonowo-Strzeleckiego, który stanowić będzie jedną z najpiękniejszych budowli w Zagłębiu Naftowem.

ŻÓŁKIEW. **Chłopiec pod autobusem.** Wczoraj o godzinie 17-tej dojazd kolejowy przy ul. Mickiewicza był widownią tragicznego wypadku. Z dworca ku miastu jechała fura oraz autobus firmy Fisch w Mostach Wielkich. W pewnej chwili, gdy autobus chciał wyminąć furę, wyskoczył z niej 12-letni uczeń Zygmunt Malecki tak nieostrożnie, że dostał się pod koła autobusu. Malęckiego przewieziono do szpitala powszechnego, gdzie dogorywa.

PRZEMYŚL. **Zjazd oświatowy.** W Sanoku odbył się wczoraj zjazd oświatowy T. S. L., zorganizowany przez Związek Okr. T. S. L. w Przemyślu. Celem zjazdu było zapoznanie delegatów kół obwodowych z programem prac T. S. L. na najbliższą przyszłość. W zjeździe oprócz wielkiej ilości delegatów wzięli udział reprezentanci władz i miejscowego społeczeństwa.

JAROSŁAW. **Święto pułkowe.** 39 p. p. Strzelców lwowskich w Jarosławiu obchodził uroczyście swe święto pułkowe. Rozpoczęła je uroczystość na rynku jarosławskim w czasie której podniosłe przemówienie wygłosił dowódca pułku płk. Durski. Następnie odbył się apel poległych i capstrzyk. W drugim dniu święta odbyła się dekoracja odznaką pułkową na dziedzińcu koszarowym, a następnie objad żołnierski, w którym wziął również udział dowódca O. K. 10 gen. Tessaro. Z okazji święta p. Marszałek Piłsudski nadesłał pułkowi depeszę gratulacyjną.

BRZEŻANY. **Pomnik ku czci poległych.** 51 p. p. Strzelców Kresowych postanowił wznieść pomnik dla uczczenia oficerów i szeregowych tego pułku poległych w bojach za ojczyznę. Odsłonięcie tego pomnika, na którego cokole wyryte będą nazwiska poległych odbędzie się 26 bm. w przeddzień święta pułkowego. Pomnik stanie w ogrodzie, przed gmachem dowództwa pułku, naprzeciw historycznego zamku Sieniawskich. Społeczeństwo brzeżańskie przyczyniło się bardzo wydatnie do wzniesienia pomnika nieszczędząc ofiar.

BRZEŻANY. **Działalność O. L. P. P.** w powiecie brzeżańskim pod kierownictwem inspektora okr. Bolesława Borzemskiego rozwija się pomyślnie. Do niedawna istniało w powiecie tylko 7 kół L. O. P. P. z 681 członkami, obecnie zaś kół tych jest 19 i członków 1504. W kwietniu br. zorganizowano w Brzeżanach 4 kursy obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w których wzięło udział nauczycielstwo powiatu brzeżańskiego. Ogółem przeszkolonych zostało 200 osób. W niedalekiej przyszłości powiat brzeżański uzyska lotnisko na Kaszelówce od Brzeżany, na gruncie ofiarowanym L. O. P. P. przez hr. J. Potockiego.

Z sali koncertowej.

Koncert uczniów Kursu mistrzowskiego prof. L. Muenzera z Konserwatorjum P. T. M.

Już sam program Koncertu uczniów prof. L. Muenzera znamionował niezwykle wysokie intencje artystyczne i pedagogiczne. Wieczór M a k s a R e g e r a, wykonany wyłącznie siłami uczniowskiemi, to eksperyment niezwykle śmiały, wymagający pierwszorzędnego przygotowania muzycznego i pianistycznego. Uczniowie prof. Muenzera, którym powierzono trudne to zadanie, wywiązali się z niego w sposób zasługujący na wysokie uznanie. Oczywiśce wewnętrznie jedni byli mu bliżsi, niż inni, — taka różnica nastawienia, uwarunkowana różnym poziomem dojrzalości jest w takich wypadkach rzeczą nieodłączną, — ale wszyscy bez wyjątku grali poważnie, solidnie i muzycznie bez zarzutu. Pod tym ostatnim względem wymienić należy panie W e i n t r a u b ó w n ę i G o d h a m m e r ó w n ę. Pierwsza z nich (Humoreski Regera) posiada typ gry specjalnie poważny, skupiony, technikę, bardzo dobrze już rozwiniętą, posługuje się zawsze z punktu widzenia wyższych celów artystycznych. Druga (Warjacje Regera na temat J. S. Bacha) to żywiołowy temperament muzyczny i pianistyczny, trzymany zawsze na wodzy wybitną inteligencją. Interesująco przedstawił się talent p. P a r t n o j a (Warjacje Regera na temat Telemanna): jest to gra wybitnie męska, rozporządzająca już znaczną techniką i rozwiniętą siłą, umiejąca dobrze utrzymać się w stylu wykonywanej kompozycji. Poprawnie i muzycznie bez zarzutu odegrała też part fortepianowy w koncercie Regera (przy drugim fortepianie prof. Muenzer) p. R e h h a u t.

Audycję poprzedziło przemówienie prof. Muenzera, który scharakteryzował w ogólnych zarysach twórczość Regera.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Ze srebrnego ekranu.

„Gloria“.

Wytwórnia Pathé - Natan, reżyserja H. Behrendt'a, w główn. roli Brygida Helm.

„KOPERNIK“ — „MARYSIEŃKA“.

Nie pomógł ani stempel wytwórni, produkującej obecnie najlepsze filmy francuskie, ani staranna robota reżysera i operatora, ani nawet fascynująca „gwiazda“ — Brygida Helm. Film lotniczy po wszystkie czasy zostanie tylko filmem lotniczym, to znaczy banalną historją niedoszłej zdrady małżeńskiej, rozwiązaną na tle chmur, piorunów, maszyny i czarujących majstersztyków pilota.

Brygida Helm prawdopodobnie żałuje po dziś dzień, że dała się wciągnąć do obrazu, gdzie z większem powodzeniem zagrałaby pierwsza lepsza mała, ładna aktoreczka. Bohaterka „Alraune“, „Neapolu“ i „Romansów cygańskich“ miała w „Glorji“ jako jedyny moment ciekawy, upozowanie swojej klasycznej głowy na wichrze, rozwiewającym jej włosy.

„Puszcza“.

Film polski, reżyserji Biske'go, osnuty na tle powieści Weyssenhoffa.

„APOLLO“.

Nie można powiedzieć, że „Puszcza“ nie jest postępem w dziedzinie polskiej kinematografji. Mały, ale poważny postęp widoczny w montażu, który zaczyna z powodzeniem naśladować Sternberga (obrazy zachodzące, kombinowane kontrastami lub analogjami, jak n. p. scena w kasynie gry). Nie można tego orzec — niestety — o nastroju filmu. Nastrój został tu poprostu spartaczony w niewiarygodny sposób — i w tej sferze „Puszcza stoi jeszcze na poziomie albumu z fotografjami.

W grze artystów poważnie można brać tylko Ninę Benitę, odtwórczynię Reni. Naturalny wdzięk i ogromna żywość mimiki i gestu czynią z tej artystki pierwszorzędny materjał aktorski.

Najpiękniejsze i najbardziej wartościowe są w „Puszczy“ — jak zawsze w polskich filmach — tylko zdjęcia z natury. Wschód słońca, błota poleskie, dzikie drogi, puszcza i chmury — tworzą zespół obrazów tak pięknych w swoim realiźmie, że warto dla nich wycierpieć całą resztę.

Jeśli chodzi o stosunek tego filmu do powieści, to z pociechą zaznaczyć możemy, że jest on dość solidny, a różnice nie wchodzą w kolizję z żadnym paragrafem prawa autorskiego.

Jeszcze słówko o najpiękniejszym epizodzie książki: o śmierci Moroza. Jako całość został ten moment stracony w filmie, ale dobrze przeprowadzono emanację duszy strzelca i powolne wnikanie widma w puszczę.

J. G. Ł.

Podatki płatne w miesiącu maju.

Warszawa, 3 maja. (PAT). Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu maju br. płatne są następujące podatki:

1) w ciągu miesiąca maja br. — państwowy podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał 1-szy rb. tudzież podatek od lokali i placów budowlanych za II. kwartał r. b.;

2) do 15 maja b. r. — państwowy podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w miesiącu kwietniu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe I.—V. kategorji prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) do 15 maja b. r. — państwowy podatek przemysłowy od obrotu za rok 1931 (różnica pomiędzy kwotą wymierzonego podatku za rok 1931 a kwotą przypisanych zaliczek za tenże rok) przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe w wysokości kwot wymienionych w doręczonych tym przedsiębiorstwom nakazach płatniczych;

4) do dnia 7 maja b. r. — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym, potrącony w ciągu miesiąca kwietnia r. b.;

5) do dnia 15 maja b. r. — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu kwietniu b. r.;

6) do dnia 5 maja b. r. — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 30 kwietnia b. r. i do 20 maja b. r. — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dnia maja br.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w maju b. r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymal. nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Złożenie wieńca na grobie Staszica.



W dniu 1 b. m. na Bielanach delegacje młodzieży kół krajoznawczych z całej Polski, złożyły wieniec na grobie Staszica, składając w ten sposób hołd pierwszemu propagatorowi idei krajoznawstwa.

Dekoracja zasłużonych obywateli Krzyżami Zasługi.

Lwów, 3 maja. (PAT). W salonach recepcyjnych Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie odbył się dziś uroczysty akt dekoracji, na którem obecni byli m. in. wicewojewoda Dychdalewicz, rektor Uniwersytetu prof. Witkowski, rektor Politechniki prof. Sokolnicki, prezydent miasta Drojanowski, wiceprezydent Chajes, dyrektor Poczt i Telegrafów p. Moszoro, prezes dyrekcji okr. kolei państw. inż. Wiktor, nacz. Wydz. woj. p. Sochański, prezes Izby Rękodzielniczej Pammer, nacz. okr. Insp. Pracy p. Zwoliński i in., kurator Okr. Szkol. p. Świderski.

Do zgromadzonych w dużej sali, przemówił p. wojewoda lwowski dr. Rożniecki, podnosząc zasługi odznaczonych i życząc im nadal równie skutecznych wyników pracy, poczem dokonał aktu dekoracji w asyście sekretarza p. Kirschnera.

Krzyżem Kawalerskim orderu Odrodzenia Polski odznaczeni zostali: Dr. Jan Rucker, wiceprezes Izby Handlowo - Przemysłowej, inż. Konrad Szubert, dyrektor Lasów Państwowych, inż. Zbigniew Wlassicz, naczelnik okręgu Legalizacji Narzędzi Mierniczych, dr. Stefan Baczewski, przemysłowiec, Michał Jackiw, literat, p. Janina Karłowiczówna, kierowniczka Głównej Szkoły Gospodarczej Żeńskiej w Snopkowie, ś. p. Zofja Weiglowa za zasługi na polu naukowo-społecznem.

Złotym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali pp.: Inż. Stan. Mieczysław Bączalski, Stanisław Batowski, inż. Witold Doliński, dr. Włodzimierz Gozdawa - Godlewski, prof. dr. Tadeusz Kuczyński, Stan. Kwiryn - Kuziński, Adolf Lewiński, Anna Niementowska, Mieczysław Opałek, Wład. Ostrowski, Jan Sankowski, dr. Stan. Schmidt i p. Wanda Siemaszkowa.

Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali: pp. Józef Bartel, Józef Jaskółka, Piotr Jaworski, Wojciech Krechowski, Michał Martynowicz, Jan Orłowski, Władysław Scheller, Włodzimierz Segda, Ignacy Stahl, Michalina Tustanowska, Bronisława Tynikówna, dr. Władysław Wyszyński.

Bronzowym Krzyżem Zasługi zostali odznaczeni: Franciszek Andrusiewicz, Karol Berezowski, Józef Borkusz, Piotr Czorny, Jan Franiszyn, Benedykt Góra, Zygmunt Grzebień, Franc. Heisig, Adam Huk, Wojciech Jądera, Kazimierz Kaiser, Piotr Kilar, Antoni Kinstler, Andrzej Kobyliniec, Józef Kraus, Romuald Koncewicz, Michał Lachowicz, Marcin Partyka, Marjan Prajs, Jan Seńkowski, Józef Turczyn, Jan Zenkner.

W uznaniu wybitnych zasług w rzemiośle polskim odznaczeni zostali odznaką **„Za wybitne Zasługi“** pp. :Bendl Marjan, Glazerman Maksymiljan, Kotowicz Józef, Krykiewicz Zygmunt i Stankiewicz Jan.

Po dokonanym akcie dekoracji, przemówił w imieniu odznaczonych dr. Rucker, wiceprezes Izby Handl-Przem. dziękując panu wojewodzie za trud oraz prosząc aby pan wojewoda zechciał przesłać na ręce Pana Prezydenta Rzplitej i Rządu wyrazów gorącej podzięki oraz zapewnienia dalszej wytężonej i ofiarnej pracy dla dobra Rzplitej.

Po tej uroczystości odbyła się wspólna fotografja odznaczonych.

Wystawa plakatów wojennych.

Staraniem Towarzystwa „Polska Armja Błękitna“ organizuje się w Poznaniu na czas od 22 maja do 19 czerwca 1932 r. wystawa pod nazwą: „Plakat wojenny w Polsce i państwach koalicyjnych“. Wystawa ta, która mieścić się będzie w sali reprezentacyjnej Targów Poznańskich, dawniejszej PWK. obejmie najcelniejsze plakaty, afisze, pocztówki, ulotki, itp., które posłużyły do propagandy obronny narodowej w okresie wojny światowej w danem państwie koalicyjnem. Najbogaciej będzie reprezentowana Polska. Wystawa polska składać się będzie z następujących działów: 1) Polska na emigracji, 2) Polska pod okupacjami, a) niemiecką, b) rosyjską, c) austrjacką. 3) Legjony polskie, (I. i II. Brygada), 4) objęcie Pomorza Polskiego, 5) Wojna polsko-bolszewicka i 6) Powstanie w Wielkopolsce.

Najazd myszy na Australję.

Niesłychana plaga myszy nawiedziła Australję. Falangi myszy zalały prowincje Wimmera i Malee w stanie Victoria; wdzierają się do domów i do spichlerzy, gryzą wszystko, czyniąc niezdatnemi do użytku wszystkie zapasy żywności.

Pewnego dnia zostali mieszkańcy przy wieczerzy zaskoczeni inwazją myszy. Talerze zupy zamieniły się w wanny, w których kąpały się te szare stworzenia. Żadna szafa, żaden schowek nie oparł się im. Ludzie ze strachem wybiegali z łóżek; myszy biegały im po głowie i ciele, plątały się w ich włosach. W miejsce jednej zabitej myszy pojawiały się dziesiątki innych. Ubrania zamieniały się w gniazda myszy, ulegając natychmiastowemu rozgryzieniu. W jednym lokalu odbywał się wieczór taneczny; mimo stoczenia walki z myszami, musiano skończyć na jednym tańcu.

Pogrążeni w panice mieszkańcy, czynią wszystko, by opanować plagę najazdu. Ze wszystkich okolic posprowadzano w skrzyniach, worach i koszach tysiące kotów. W dziejach kociego rodu nieznaną jest taka rzeź myszy, jaka się potem rozegrała. Dwa dni trwało krwawe widowisko, poczem nasycone koty udały się na spoczynek i na trawienie obfitej uczty.

Straty były kolosalne. Jeden farmer opowiada, że z 300 tonn zboża zostało mu 50. Gubernator wyznaczył wysoką nagrodę za wynalezienie najlepszego środka zgnębienia miljonowych rzesz małych, szarych zaborców.

Wiadomości sportowe.

POGOŃ—Ł. K. S. 1:0 (1:0).

Wczorajsze zwycięstwo Pogoni było w pełni zasłużone, lwowianie grali dobrze i mieli przewagę prawie przez cały czas spotkania. Tak małą przegraną ma ŁKS. do zawdzięczenia doskonałemu bramkarzowi Frymarkiewiczowi. Jedyną bramkę zdobył Łagodny w 6 min. gry. — Sędziował p. Słomczyński. Widzów 5.000.

POLONIA—RUCH 2:1 (1:0).

WIELKIE HAJDUKI. Polonia pokonała wczoraj zasłużenie górnoślązaków. Bramki zdobyli Szczepaniak i Uwalik, dla Ruchu Peterek. Sędzia p. Rutkowski.

Tabela ligowa po ostatnich meczach przedstawia się następująco:

	Ilość gier	punkt	stos. br.
1. Legja . . .	5	10	13:2
2. Ł. K. S. . .	5	6	8:4
3. Czarni . .	4	5	3:5
4. Pogoń . . .	3	4	5:2
5. Garbarnia .	3	4	5:3
6. Ruch . . .	6	4	8:8
7. 22 p. p. . .	4	4	6:8
8. Polonia . .	4	4	5:7
9. Cracovia .	4	3	5:6
10. Warta . . .	4	2	7:12
11. Warszawianka	4	2	5:10
12. Wisła . . .	2	0	0:3

MISTRZOSTWO KL. A.

Pogoń (Stryj)—**Ukraina** 4:2 (1:1), Drugi Sokół—Biały Orzeł 5:2 (4:1).

JUBILEUSZ CRACOVII.

W ramach jubileuszu Cracoviii rozegrano następujące spotkania: Vienna—Garbarnia 4:0, Wisła—Cracovia 3:0.

BIEG NARODOWY

w Warszawie wygrał Kusociński na 575 startujących. Największą ilość zawodników dał Związek Strzelecki.

List ze Stanisławowa.

(Zjazd okręgowy T. S. L. — O działalność mieszczaństwa polskiego. — Sukces stanisławowskiej orkiestry w Warszawie. — „Akademickie Koło Prowincjonalne w Stanisławowie“. — Kurs Ratownictwa. — Nowy delegat do Izby Adwokatów. — Z akcji „Chleb głodnym dzieciom“. — Kina i Teatry).

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

Ub. tyg. odbył się w naszem mieście Zjazd T. S. L. — okręgu stanisławowskiego, przy współudziale wicepr. Zarządu Gł. p. dr. Uhmy oraz delegatów Kół prowincjonalnych. Zjazd zagaił prez. Weiss, który złożył sprawozdanie z prac Zarządu.

Nad sprawozdaniem rozwinęła się żywa dyskusja, w której zabierali głos pp. Jasielski, dr. Uhma, Dziekońska, dr. Rydel, ks. Barg, przew. Weiss i inni.

Na Zjeździe uchwalono szereg wniosków natury organizacyjnej — poczem dokonano wyboru Zarządu Okręgowego. Do Zarządu weszli: p. Weiss (przew.), pp. Dondówna i kpt. Dyńko jako zastępcy, prof. Zieliński sekr., Wenclówna skarbnik oraz ks. Barg, poseł W. Chowaniec, insp. Furmankiewicz, R. Jasielski, prof. Łuczyński, dr. Pollo, dr. Wolisch, T. Zagajewski i Zofja Dziekońska.

* * *

Żywą działalność rozwija w Stanisławowie „Zjednoczenie Mieszczan Polskich“. Praca tego Stowarzyszenia posiada kierunek wybitnie gospodarczy, Mieszczanie nasi prowadzą niejako ciągłą ofensywę gospodarczą, celem wzmocnienia polskiego stanu posiadania w mieście.

Mieszczanie przez zjednoczenie się, stworzyli solidarny front i ugruntowali silnie żywioł polski w mieście. Praca Tow. jest b. wydajną. Z inicjatywy kierownictwa „Zjednoczenia“ powstaje instytut Kredyt. „Bank Ziemi Stanisławowskiej“, który udziela mieszczaństwu kredytów budowlanych i inwestycyjnych.

Należy zaznaczyć, że Bank Ziemi Stanisławowskiej, cieszy się w mieście pełnem zaufaniem. Dalszym etapem działalności tow. jest zakupienie gmachu dla własnego użytku, gdzie wre praca oraz żywe życie towarzyskie.

Lecz nie koniec to jeszcze pracy stanisławowskich mieszczan. Z inicjatywy tow. przystąpiono do budowy 3 piętrowego gmachu Polskiej Bursy Rzemieślniczej. 1/X 1931 gmach ukończono i poświęcono. Gmach ten, w którym mieści się internat na 100 wychowanków, sala odczytowa i wykładowa oraz pomieszczenie dla młodzieży pozaszkolnej zorganizowanej w tow. „Jedność“, spełnia doniosłą misję. Bo młodzież mieszkająca w Bursie, wychowuje się w dobrem otoczeniu i wyrośnie zapewne na godnych obywateli Rzeczypospolitej.

Stowarzyszenie rozwija się nadal intensywnie i jest ciągle zasilane nowymi członkami, jak i młodem pokoleniem mieszczańskiem, które przed wstąpieniem do „Zjednoczenia“ — należy do tow. „Jedność“.

To też praca „Zjednoczenia Mieszczan“ zasługuje na pełne uznanie, i życzyć należy obecnemu Wydziałowi, jak najlepszych wysiłków w dalszej akcji na terenie naszego miasta.

* * *

25 kwietnia odbył się w Warszawie w Teatrze Wielkim popis reprezentacyjnych orkiestr wszystkich dyrekcji kolejowych. Popis odbył się w 2-ch częściach: przedpołudniem wszystkie orkiestry odegrały kolejno, wybraną jako utwór konkursowy, uwerturę z op. Moniuszki p. t. „Hrabina“ — wieczorem zaś odbył się w Teatrze Wielkim koncert publiczny, na którym każda orkiestra odegrala swój popisowy utwór. — Po koncercie nastąpiło ogłoszenie wyników.

Orkiestra nasza uzyskała piąte miejsce, mając za sobą orkiestry: radomską, gdańską, lwowską i wileńską.

Orkiestra stanisławowska odegrała jako swój popisowy utwór, oberka Lewandowskiego p. t. „Zawierucha“. Orkiestrą dyrygował kapelmistrz L. Korczyński.

* * *

Ostatnio powstało w Stanisławowie Akademickie Koło Prowincjonalne. Celem „Koła“ praca samopomocowa wśród członków— oraz uświadomienie młodzieży opuszczającej mury szkół średnich, jakie stanowisko powinna zająć, aby kroczyć drogą pracy państwowo-twórczej.

* * *

Z inicjatywy oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się miesięczny kurs ratownictwa, od 9 maja do 9 czerwca, poczem uczestnicy kursu otrzymają świadectwa. Wykładać będą: pp. dr. Daszkiewicz, dr. Hamerski, dr. Lachmund, dr. Wachter i inż. Stoklasa. Wpisy przyjmuje lekarz powiatowy dr. Strzelichowski (Starostwo ulica Ormiańska). — Nauka na kursie bezpłatna w godzinach wieczornych od 5—7. Szczegóły w afiszach.

* * *

Na Walnem Zgromadzeniu palestry stanisławowskiej, które odbyło się 27 kwietnia, wybrano delegatem do Izby Adwokatów we Lwowie, dr Maksymiljana Blumenfelda, a zastępcami dra Juljana Oleśnickiego i dr. Ferdynanda Rydeta.

* * *

Obecnie mamy w Stanisławowie 7 kin, w tem 6 dźwiękowców i jedno „nieme“ — Najlepsze programy wyświetlają kina „Warszawa“ i „Olimpja“.

Ruch teatralny prawie że zamarł. Jedyny w mieście teatr polski im. Moniuszki, daje b. rzadko przedstawienia. Czasem tylko zjeżdżają do nas na gościnne występy obcy artyści. Miesiąc bież. stoi pod znakiem muzyki. I tak ostatnio odbył się koncert szopenowski Imre Ungara, 2 maja odbył się „Wieczór pieśni i arji“ Mossakowskiego, zaś 7 maja odbędzie się występ śpiewaka Edwarda Bendera, którego udało się pozyskać teatrowi im. Moniuszki do współudziału. P. Bender wykona szereg arji operowych (Halevy, Moniuszko, Verdi) i pieśni.

Oprócz p. Bendera weźmie w koncercie udział chór pracowników kolejowych „Echo“ pod batutą dyr. Stadlera i tenor Michał Wikliński.

D.

Ważne dla młodzieży
pragnącej poświęcić się zawodowi wojskowemu.

Warszawa, 3 maja. (PAT). Maturzyści szkół średnich w wieku od 17 do 22 lat, którzy chcą zostać oficerami zawodowymi piechoty, artylerji, kawalerji, lotnictwa lub inżynierji, winni wnieść podanie do dnia 1 lipca br. do Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej, gdzie odbędą pierwszy rok nauki wspólnej dla tych wszystkich rodzajów broni. Nauka i utrzymanie bezpłatne.

Do podania należy dołączyć: a) metrykę urodzenia, b) świadectwo dojrzałości, c) świadectwo obywatestwa polskiego, d) własnoręcznie napisany życiorys z dokładnym adresem, e) dwie fotografie z czytelnym podpisem, f) zalegalizowane zezwolenie rodziców względnie opiekunów na wstąpienie do szkoły (jeżeli kandydat jest niepełnoletni), g) świadectwo zdolności fizycznej do służby wojskowej, wystawione przez lekarza wojskowego, rządowego lub samorządowego. Kandydaci, którzy przechodzą bezpośrednio ze szkoły średniej, przedstawiają ponadto odpis karty wychowania fizycznego, h) świadectwo moralności, wydane przez władze policyjne, jeżeli kandydat nie przychodzi wprost ze szkoły średniej, i) oświadczenie osobiste pod skutkami prawa o niekaralności sądowej i nieznajdowaniu się po śledztwem. W wypadku, gdy kandydat był karany sądownie lub znajdował się pod śledztwem — podać szczegółowy opis przewinienia, nazwę sądu i wymiar kary, j) oświadczenie osobiste pod skutkami prawa o chorobach, które przebył (z zaznaczeniem w domu czy w szpitalu), czy choroba została wyleczona całkowicie, czy też częściowo, ewent. czy choroba pozostawiła jakie zmiany w organizmie, k) zaświadczenie P. K. U. o stosunku do służby wojskowej (o ile kandydat jest w wieku poborowym), l) zaświadczenie przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Kandydaci do Szkoły na rok szkolny 1932-33 będą wezwani na koszt własny do Ostrowi Mazowieckiej między 1 lipca a 5 sierpnia na badanie lekarskie i egzamin konkursowy z historji i geografji Polski, nauki o Polsce współczesnej, literatury polskiej, matematyki, fizyki w zakresie szkoły średniej.

Szczegółowe warunki przyjęcia wysyła Szkoła Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej na żądanie bezpłatnie. Ponadto może je każdy przejrzeć w miejscowej Powiatowej Komendzie Uzupełnień.

Ze Związku Legjonistów w Stryju.

Dnia 1 maja odbyło się Walne Zebranie Członków Związku Legjonistów Polskich w Stryju. Walne Zebranie zaszczycili swą obecnością p. starosta Harata, przedstawiciele garnizonu stryjskiego z komendantem miasta majorem Cherżyńskim na czele, oraz delegaci Okręgu Ziemi Czerwieńskiej pp. poseł dr. Ostrowski i rejent Waydowicz.

Na przewodniczącego Walnego Zebrania wybrano kpt. Nadzieję, poczem prezes rejent Kasparek złożył w dłuższem przemówieniu sprawozdanie z działalności Zarządu, zaś skarbnik p. Niżankiewicz złożył sprawozdanie finansowe. Tak sprawozdanie z działalności Zarządu, jakoteż finansowe, przyjęto jednomyślnie do wiadomości i udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum, przyczem Walne Zebranie uchwaliło podziękowanie ustępującemu prezesowi rejentowi Kasparkowi za jego gorliwą i owocną pracę na stanowisku prezesa Oddziału stryjskiego. Następnie przystąpiono do wyborów, które dały wynik następujący:

Prezesem wybrany został inż. Kowalczewski, wiceprezesem p. Cherżyński, sekretarzem p. Niżankiewicz, skarbnikiem rejent Kasparek.

W końcu zabrał głos poseł dr. Ostrowski, który w dłuższem przemówieniu złożył treściwe sprawozdanie poselskie z dziedziny gospodarczej, budżetowej, polityki wewnętrznej i zagranicznej, poruszając najaktualniejsze dziś tematy z życia codziennego. Sprawozdanie to zostało przez zebranych członków przyjęte z największem zainteresowaniem, poczem Walne Zgromadzenie wyraziło posłowi dr. Ostrowskiemu gorące podziękowanie za przedstawnenie tak treściwie ujętego całokształtu zagadnień państwowych.

Walne Zebranie zakończono wzniesieniem okrzyku na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego i P. Marszałka Józefa Piłsudskiego, poczem odśpiewano „My, Pierwsza Brygada“.

Z wydawnictw perjodycznych

„Świat“. Tygodnik. Bieżący, 18 numer „Świata“ zawiera na czele barwnie i z humorem pisane „Wspomnienia Krajoznawcze“ Aleksandra Janowskiego, z powodu XXV-lecia Tow. Krajoznawczego. Gustaw Olechowski kontynuuje ciekawą opowieść „Z kraju bobra i klonu“. Mieczysław Fijałkowski kończy świetną nowelę pt. „Dziwna Parafja“. Jan Sokolicz-Wroczyński opisuje żywo „Dzień w bibljotece Krasińskich“. Pozatem numer przynosi artykuł o „Tragedji w Mayerlingu“ na podstawie przedśmiertnych zeznań kamerdynera arcyksięcia Rudolfa, wrażenia teatralne z wycieczki do Poznania, rewelacje „Przed sezonem wyścigowym“, oraz zwykłe działy i wiele aktualnych ilustracji śród których wyróżniają się artystyczne reprodukcje obrazów starego Paryża pendzla D. Rosieńskiej.

„Przegląd Ekonomiczny“. W lwowskich sferach naukowych i gospodarczych duże zainteresowanie wzbudził fakt, że wydawane dotychczas przez tutejsze Polskie Towarzystwo Ekonomiczne „Rozprawy i Sprawozdania“ przekształcone zostały na czasopismo perjodyczne: p. t. „Przegląd Ekonomiczny“.

Na razie wychodzić będzie „Przegląd Ekonomiczny“ półrocznie, istnieje jednak tendencja przekształcenia tego czasopisma na kwartalnik. Treść czasopisma została poważnie rozszerzona. Prócz dotychczas zamieszczanych rozpraw i sprawozdań znajdują się w „Przeglądzie“ artykuły sprawozdawcze, recenzje i inne wiadomości z dziedziny życia gospodarczego i społecznego. Ostatni numer „Przeglądu zawiera m. i. następujące rozprawy: dr. Kornel Paygert: „Powojenny kryzys rolniczy w r. 1931“. Prof. Imre Ferenczi (Genewa) „Polityka w międzynarodowych zagadnieniach emigracyjnych“. Dr. Włodzimierz Mochnacki: „Rola Gal. Kasy Oszczędności w życiu gospodarczem naszej dzielnicy. Prof. Edwin Hauswald: Racjonalizacja, jej działy, metody i następstwa. Prof. Stefan Studniarski (Poznań) „Widmo przyszłego kryzysu leśnego“. Dr. Stefan Inglot: Prof. dr. Franciszek Bujak.

„Znak“ — organ Związku oficerów rez. Rzp. Polskiej zawiera w ostatnim numerze: Związek Oficerów Rezerwy a nowa konstytucja. — W sprawie obrony Kresów wschodnich w czasie pokoju. — Projekt nowej instrukcji strzeleckiej. — Przemówienie Pułk. rez. prof. dr. Teofila Zalewskiego, prezesa Z. O. R. Okręgu Ziem Południowo-wschodnich, na dorocznym Zjeździe delegatów we Lwowie dnia 9 kwietnia 1932. — Wielkanoc w śniegu. — Osobiste. — Z życia Związku. Bibljografja. — Odezwa do P. T. Członków Związku Oficerów Rezerwy. — Komunikat Do panów Oficerów i Podchorążych Rezerwy Artylerji.

„Sokół“ — organ Związku tow. gimn. „Sokół“ w Polsce zawiera w swym ostatnim numerze następującą traść: A. Bg.: Braterstwo sokole w biedzie. — Antoni Bogusławski: Credo. — Vincenc Stepanek: Kilka informacyj o tegorocznym zlocie sokolim w Pradze. — Wiceminister Morinaud. — Po zgonie śp. dh. prez. dr. Scheinera. — Pochwała dla naszych narciarzy. — Życie sokole: w kraju i zagranicą. — Wytyczne organizowania i szkolenia S. D. S. — H. Sobotowska: Kronika sportowa.

„Zdrowotność Publiczna“. Ukazał się w druku specjalny zeszyt „Wiadomości Statystycznych“, poświęcony zagadnieniom statystyki zdrowotności publicznej. Zeszyt zawiera 28 tablic, odzwierciadlających statystykę z zakresu służby sanitarnej (personel lekarski cywilny i wojskowy, szpitale, zakłady i t. p.); chorób zakaźnych, zgonów według przyczyn, zachorowań ubezpieczonych w kasach chorych i t. p.; profilaktyki lekarskiej i spolecznej (szczepienia ochronne, produkcja szczepionki i surowic, ośrodki zdrowia, poradnie, przychodnie i stacje opieki) oraz zdrojowisk, uzdrowisk i badań żywności.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. III. 3016/30. Edykt. Dnia 22 czerwca 1932 o godzinie 10 przedpołudniem w sali III. podpisanego Sądu odbędzie się licytacja realności obj. whl. 314 i 322 śródm. gm. Lwów ul. Skarbkowska 35 i 37 składających się z pb. 130 i 131/1 z domami i przynależnościami wyszczególnionemi w protokole ocenienia. Wartość szacunkowa co do whl. 314, wynosi 159.828 zł., najniższa oferta 79.914 zł. zaś co do whl. 322 wartość szacunkowa 69.345 zł. najniższa oferta 34.672 zł. 50 gr. 3070

Sąd grodzki miejski, Oddział III.

Lwów, dnia 16 kwietnia 1932.

E. 305/29. Odnośnie do obwieszczenia z 12 marca 1932, E. 305/29/76, ogłasza się, że wartość szacunkowa dóbr Bobulińce została sprostowaną na 1,023.343 zł., a najniższa licytacyjna oferta na kwotę 682.228 zł. 92 gr.

Sąd okręgowy. 3072-2

Stanisławów, 5 kwietnia 1932.

E. 2418/31. Edykt licytacyjny. Dnia 15 czerwca 1932, godz. 9 odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 11/I piętro licytacja połowy realności w Kopyczyńcach pod l. kons. 216 przy ul. Kolejowej położonej, stanowiącej pbud. lkat. 597/3, składającej się z domu piętrowego murowanego z cegieł palonych o dachu blaszanym, w granicach od wschodu Hersch Katz, od zachodu gościniec, od północy Majer Manheim, od południa Israel Helman, zobowiązanego Samuela Hirschblaua syna Markusa własnej i w tegoż posiadaniu się znajdującej. Wartość szacunkowa 8125 zł. Najniższa oferta 4062 zł. 50 gr. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sekretarjacie II, biuro 10. 3075

Sąd grodzki, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 22 kwietnia 1932.

E. 10907/31. Edykt licytacyjny. Dnia 23 czerwca 1932, godzina 8 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 40 licytacja całych realności obj. whl. 1021 i 1022 gminy Balińce, oszacowanych razem na 2119 zł. 70 gr. Najniższa oferta razem wynosi 1413 zł. 20 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki. 3074

Sambor, 4 kwietnia 1932.

E. 2494/31. Edykt licytacyjny. Dnia 6 czerwca 1932 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja whl. 2442 gm. Stryjówka. Nieruchomość oceniona jest na 1000 zł. Najniższa oferta 680 zł. 3081

Sąd grodzki, Oddział II.

Zbaraż, dnia 8 kwietnia 1932.

V. E. 5870/31/6. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Karola Jaremy odbędzie się dnia 27 maja 1932 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 79 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Drohobycz Lisznia, 53/80 części whl. 569. Oznaczenie realności: W skład whl. 569 wchodzi pbud. 2666, na której znajduje się drewniany budynek. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1211 zł. 05 gr. Najniższa oferta 807 zł. 37 gr. Do realności whl. 569 ks. gr. Drohobycz Lisznia należy jako przynależność ogrodzenie sztachetowe, oszacowane na 20 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki. 3078

Drohobycz, dnia 25 stycznia 1932.

E. 1244/31. Edykt licytacyjny. Dnia 8 czerwca 1932, o godz. 8 przedpoł. biuro Nr. 19 odbędzie się licytacja realności obj. whl. 24 gminy kat. Probabin, o wartości szacunkowej 52 dol. Najniższa oferta wynosi 34 dol. 66 cent. am., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 3079

Sąd grodzki, Oddział IV.

Horodenka, dnia 24 września 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

I. Cg. J. 203/32/2. Przeciw Janowi Rapaczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Nowym Sączu, przez Rozalję Bobek pozew o 224 dol. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 20 kwietnia 1932, sala Nr. 118. Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dra Eugenjusza Dzikiewicza, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Wydział I. 3073

Nowy Sącz, dnia 20 marca 1932.

UPADŁOŚCI.

Sa 6/32. Zawartą między dłużniczką Małką Akselrad, kupcową w Stanisławowie, a jej wierzycielami przy audjencji 7 kwietnia 1932 ugodę zatwierdza się. 3071

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 22 kwietnia 1932.

Sa 24/32/29/K. U. W postępowaniu układowem Włodzimierza i Aleksandry Kalimonów wyznacza się ponowną audjencję ugodową na dzień 12 maja 1932, 10 rano, na której mają się jawić wierzyciele. 3080

Sąd grodzki.

Jarosław, dnia 5 kwietnia 1932.

Komisarz układowy Galik.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 145/23/17. Edykt. Celem uznania za rozwiązane małżeństwa, zawartego przez Karola Matogę, rel. rz. kat., syna Jana i Małgorzaty z Góralów, urodzonego 3 listopada 1886 r. w Zakliczynie. żołnierza 16 p. p. armji austrjackiej, uznanego za zmarłego uchwałą z 30/9 1925, T. IV. 145/23/12, z Wiktorją Cichoniówną w kościele rz. kat. w Podgórzu-Krakowie dnia 8 października 1910 roku, wzywa się o udzielenie Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego Drowi Maksymiljanowi Lipińskiemu, adwokatowi w Jaśle, wiadomości o uznanym za zmarłego, w ciągu roku, licząc od dnia ogłoszenia. 835-3

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Jasło, dnia 16 stycznia 1932.

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Czwartek, 5 maja.

Lwów (381). Godz. 10.00: Trans. z Krakowa. Nabożeństwo. — 11.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. **Odczytanie programu na dzień bieżący.** — 12.10: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. — 12.15: Trans. z Warszawy. Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz., zorganizowany przez Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z dyr. Konc. Symf. — 14.00: Trans. z Warszawy. „Mało zachodu—dużo miodu" wygł. p. Kazimierz Bajorek.— 14.20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. Sekstetu Stefana Rechonia i Bronisława Nietykszy (tenor). — 14.40: Trans. z Warszawy. „Narzędzia przy pielęgnacji roślin" wygł. prof. Stefan Biedrzycki. Odczyt ten w skrócie z ilustracjami wydany został w formie ulotki załączonej do szeregu pism rolniczych. — 15.00: Trans. z Warszawy. D. c. koncertu. — **15.55: Program dla dzieci starszych i młodszych: 1) Skrzynka pocztowa dla dzieci w opr. p. Ady Artzt-Jampolskiej, 2) „Mała rewja dziecięca" w wyk. zespołu cioci Ady.** — **16.25: Muzyka z płyt gramofonowych.** — 16.40: Trans. z Warszawy. Odczyt „Napoleon w świetle legendy i prawdy" wygł. red. Jan Sołtan. —**16.55: Muzyka z płyt gramofonowych.** — 17.10: Trans. z Krakowa. Odczyt p. t. „Życie amerykańskie" wygł. prof. Roman Dyboski. — **17.35: „Znaczenie kolonji wakacyjnych" wygł. dyr. Tadeusz Andruchowicz.** — **17.45: Koncert popołudniowy. 1) Pieśni włoskie i francuskie w wyk. p. Marji Sarjusz-Wilkoszewskiej (sopran), 2) Recital wiolonczelowy p. Haliny Murczyńskiej. Przy fortepianie p. Tadeusz Seredyński.** — **18.45: Sprawozdanie z akcji „Radjo dzieciom".** — **19.00: Rozmaitości.** — **19.20: Odczytanie programu na dzień następny.** — **19.25: „Zbigniew Oleśnicki — wielki Mąż Stanu", wygł. dr. August Paszkudzki.** — 19.45: Trans. z Warszawy. Słuchowisko Tadeusza Frenkla p. t. „Zemsta cesarza". — 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert wiosenny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Mieczysław Fogg (piosenki) i Roman Szulc (dzwonki i ksylofon). Akomp. Ludwik Urstein. — 21.55: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Mieczysław Weinert: „Rozkwitła wiosna w Łazarzowym ogrodzie" (Opowieść biblijna). — 22.10: Trans. z Warszawy. Recital skrzypcowy Zdzisława Roesnera. Akomp. Ludwik Urstein. — 22.40: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. — 22.45: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.55: Przerwa. — 23.00 — 24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Piątek, 6 maja.

Lwów (381). Godz. 11.45: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.— 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. **Odczytanie programu na dzień bieżący.** — **12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.** — 13.20: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. — 13.25 do 14.45: Przerwa. — **14.45: Muzyka z płyt gramofonowych.** — 15.05: Trans. z Warszaww. Komun. gospodarczy i giełda pieniężna. — **15.15: „Wśród książek", omówienie ostatnich wydawnictw.** — 15.25: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historja") „Zjednoczenie Niemiec", wygł. prof. Janusz Iwaszkiewicz. — 15.45: Trans. z Warszawy. Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków.— 15.50: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Polska współczesna") „Odrodzenie państwowości polskiej" wygł. dr. Wacław Lipiński. — **16.10: Muzyka z płyt gramofonowych.** — **16.20: „Listy i programy" w opr. dyr. J. S. Petry.** — **16.35: Muzyka z płyt gramofonowych.** Warszawy. Lekcja języka angielskiego. — wych i „Silva Rerum". — 16.55: Trans. z 17.10: Trans. z Warszawy. „Z dziejów logiki" wygł. Rektor Uniw. Warsz. prof. dr. Jan Łukasiewicz. — **17.35: Arje operowe i pieśni w wyk. p. Artura Lewkowicza (baryton) akomp. p. Tadeusz Seredyński. Recital fortepianowy p. Jadwigi Schein-Pająkowej.** — 18.10: Trans. z Warszawy. D. c. koncertu.— **18.50: Rozmaitości.** — **19.10: Odczyt programu na dzień następny.** — **19.15: „Dwa dni w Charbinie" Feljeton Teodora Parnickiego (odczyta p. Irena Borowska artystka dramatu).** — 19.30: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — **19.35: Muzyka z płyt gramofonowych.** — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna. — 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. W przerwie koncertu trans. z Warszawy. Feljeton literacki p. t. „Trud pisrza" wygł. Juljusz Kaden-Bandrowski. — 22.40: Trans. z Warszawy. Dod. do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.45: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. — 22.50 do 24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

MORZE — TO DROGA POLSKI W SWIAT!

Notowania giełdowe.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów 2 maja.

Obroty giełdowe: Gazy wsch. 9.—. Gazy poszukiwane.

Pozatem sytuacja niezmieniona.

Dolar w obr. giełdowych 8.88½ zł.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 2 maja.

Na Giełdzie większe obroty prawie we wszystkich artykułach.

Zboża chlebowe utrzymują się w cenie na poziomie dotychczasowych notowań. Otręby żytnie i jęczmienne zwyżkują, natomiast jęczmień, owies zadeszczowy, wyka i koniczyna czerwona zniżkują w cenie. Tendencja na ogół utrzymana, usposobienie ożywione.

Ceny giełdowe, loco Podwołoczyska.

Pszenica kr. dwor. od 29.— do 29.50; pszenica zbior. od 27.75 do 28.25; żyto małop. jednol. od 26.75 do 27.—; jęczmień małop. przemiałowy od 18.25 do 18.75; kukurudza krajowa od 21.— do 22.—; łubin niebieski od 15.— do 16.—; otręby żytnie od 14.50 do 14.75; otręby pszenne od 13.25 do 13.50; koniczyna czerwona natur. od 180.— do 200.—; mąka pszenna luksusowa od 51.50 do 52.50; mąka pszenna od 47.50 do 48.50; mąka żytnia od 44.— do 45.—; kasza jęczmienna grubsza od 33.— do 35.—; kasza jaglana od 42.— do 45.—; pęcak Nr. 10 od 34.— do 36.—.

Ceny rynkowe.

Jęczmień pastewny od 16.25 do 16.75; owies małop. dwor. zadeszczowy od 21.50 do 22.—; owies zbior. od 20.— do 20.50; wyka czarna od 25.— do 26.—; wyka szara od 23.— do 24.—; jęczmień małop. przemiał. od 20.25 do 20.75; owies małop. dwor. od 24.— do 24.50; otręby żytnie od 14.50 do 14.75; otręby jęczmienne od 14.50 do 15.—.

Inne kursy niezmienione.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 2 maja.

PAPIERY PROCENTOWE: 4 proc. poż. inwestycyjna 88,00—88,50; 5 proc. poż. konwersyjna 38,—; 7 proc. poż. stabilizacyjna 53,00.

WALUTY: Dolar 8,89.

DEWIZY: Nowy Jork 8,90,3; Paryż 35,10; Praga 26,37—26,36; Szwajcarja 173,05; Berlin 212,00; Londyn 32,55—32,50; Włochy 46,05.

AKCJE: Bank Polski 72,00.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.

L. W. 3282/32/W. III.

We Lwowie, dnia 25 kwietnia 1932.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat miasta Lwowa rozpisuje niniejszem przetarg na dostawę 100 sztuk wózków transportowych wraz z rozpinaczami, dla hal uboju nierogacizny w tutejszej Rzeźni miejskiej.

Oferty sporządzone ściśle według obowiązujących przepisów M. R. P. L. XVI — 1333/30 należy składać w zapieczętowanej kopercie, bez uwidocznienia firmy, najpóźniej do dnia 17 maja 1932 r., godz. 12-tej, w Wydziale III/I Magistratu, Ratusz, drzwi Nr. 115, gdzie również udziela się wszelkich wyjaśnień codziennie od godz. 13-tej—15-tej.

Do oferty należy złączyć dowód na złożone w Kasie miejskiej wadjum w wysokości 5% sumy oferowanej.

Oferty, nie złożone w przepisanym terminie i nieodpowiadające warunkom niniejszego przetargu, nie będą rozpatrywane.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów.

PREZYDENT M. LWOWA:

(—) w z. **Irzyk.**

OBWIESZCZENIE.

We wtorek, dnia **17 maja** 1932, o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w kancelarji Dra Joachima Aszkenazego, adwokata w Kołomyi, ulica Kościuszki 48

WALNE ZGROMADZENIE STOWARZYSZENIA ŻYROBANKOWEGO W KOŁOMYI,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością (Giro und Bankverein, registrierte Genossenschaft **mit beschränkter Haftung**)

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zatwierdzenie bilansu likwidacyjnego.
2) Zatwierdzenie bilansów za lata 1925 do 1931.
3) Upoważnienie do postawienia wniosku o wykreślenie firmy spółdzielni z rejestru handlowego.

Zarazem wzywa się wierzycieli stowarzyszenia ponownie do zgłoszenia swoich roszczeń do spółdzielni najdalej do 2 miesięcy pod rygorem skutków z art. 80 ustawy o spółdzielniach.

W razie braku kompletu odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym w tym samym lokalu dnia 17 maja 1932 o godzinie 11. 3077

LIKWIDATORZY.

PIERRE BILLOTEY.

List miłosny.

NOWELA.

Przekład z francuskiego.

Marceli Crepet, mimo że był człowiekiem bogatym i mającym wszelkie dane, żeby sobie wynaleźć ciekawsze zajęcie, z trudem wielkim i po niezliczonych staraniach zdobył w dwudziestym siódmym roku życia podrzędne stanowisko w urzędzie, podległym ministerstwu spraw wewnętrznych.

Dlaczego? Sądzę, że z powodu próżności. Mógłby z równem powodzeniem poświęcić się archeologji, łowieniu ryb na wędkę, statystyce lub grze w tennisa, ponieważ nic nie zmuszało go do zarabiania na życie. Pomimo to zamknął się w ponurem biurze urzędu, podobnem do więzienia, i tutaj od rana do wieczora przeglądał papiery, studjował akta, gryzmolił raporty. Wzamian z zadowoleniem i dumą odpowiadał, gdy pytano go o rodzaj zajęcia:

— Pracuję w generalnym urzędzie dla usprawnienia administracji.

Oczywiście podobne zajęcie dodaje młodemu człowiekowi prestiżu. Poza urzędem generalnym Marceli Crepet mógł uchodzić za ważną osobistość. W biurze urzędu jednak spędzał czas na załatwianiu nudnej pracy, przyjmowaniu i wykonywaniu rozkazów kierownika i wicekierownika, wicedyrektora i dyrektora we własnej osobie, p. Vingle'a, człowieka gwałtownego, napuszonego i wiecznie zakatarzonego.

Ale Marceli Crepet godził się na wszystko. — Przyznać muszę jednak, że nawet w urzędzie generalnym potrafił stworzyć sobie rozrywkę. Pisał niezliczone listy. Wobec tego, że chętnie polował na drobną zwierzynę, zdarzało mu się nieraz zawrzeć na ulicy znajomość z miłemi osóbkami. Odprowadzał je, prawił im komplementy, nie zapominał nigdy dodać, że jest członkiem urzędu generalnego dla usprawnienia administracji, wkońcu prosił o spotkanie a conajmniej o adres młodej osoby.

Następnego dnia wysyłał do niej czuły list. Nie należał do wielkiej liczby zakochanych, którzy do swych kolejnych lub jednocześnie mnogich bogdanek wysyłają coś w rodzaju stałego cyrkularza, zredagowanego raz na zawsze. O! nie. Marceli Crepet za każdym razem szukał nowych myśli i nowych wyrażeń.

Stale jednak popełniał błąd jeden: używał do tej korespondencji papieru listowego urzędu generalnego, a nawet ze zbytkiem czelności zaopatrzył się w zapas arkuszy i kopert, przeznaczonych do specjalnego użytku samego p. Vingle'a. Nosiły te arkusze i koperty takie piękne napisy:

„Rzeczpospolita francuska. Generalny urząd dla usprawnienia administracji", a nieco poniżej, imponującą wzmiankę: "Gabinet dyrektora".

Mam nadzieję, że każdy rozumie, jak pod temi wspaniałemi nagłówkami proste zdanie: „Kocham panią!" nabierało uroku i wagi. Pomimo to Marceli doświadczył kilku rozczarowań. Ale komu brak ich w życiu, nieprawda?

W postępowaniu Marcelego tkwiła pewna nieostrożność. Bowiem pewnego dnia, wśród korespondencji przysłanej dla p. Vingle'a, znalazł się jeden z tych listów, w nieotwieranej jeszcze kopercie, z krótką wzmianką: „zwrócić nadawcy".

Pan Vingle gwałtownie pociągnął nosem. W adresie bowiem nie poznał ani własnego charakteru pisma ani własnych nawyknień. Adres głosił: „Do p. Suzy Canigou, artystki choreograficznej. Poste restante. Biuro 712". Odpieczętował list. — Pociąganie nosem zamieniło się w rzężenie. I proszę osądzić, czy nie miał racji?

Urząd generalny
dla usprawnienia administracji.
Gabinet dyrektora.

Od chwili, gdy spotkałem panią i poznałem w Niej z zachwytem najpiękniejszą brunetkę, jaką widziałem kiedykolwiek, myśli moje wciąż gonią Jej obraz uroczy, o którym marzę bez przerwy. Śni mi się śliczna Pani twarzyczka, Jej piękna postać. Pozwoli Pani, że u stóp Jej złożę moje serce spragnione... Czekać będę na Panią w przyszły poniedziałek, o szóstej minut dwadzieścia pięć na placu de la Madeleine, przed stacją kolei podziemnej. Przyjdź Pani! Ubóstwiam Cię!

Marceli Crepet.

Pan Vingle zadzwonił i rzekł do chłopca biurowego:

— Poproś p. Crepet, żeby przyszedł niezwłocznie!

Winowajca stawił się niemal w tejże chwili. P. Vingle zmierzył go spojrzeniem i zawołał:

— Cóż to, mój panie, postanowiłeś zdyskredytować urząd generalny? Nie żądam wyjaśnień co do pańskich obyczajów, ale zabraniam panu kompromitować godność urzędu i moją także — mój panie — używając papieru przeznaczonego wyłącznie dla mnie, na listy podobnej treści. Bilecik ten, wzgardzony przez jakąś tam tancerkę, poczta przypisuje mnie, odsyła go do mnie, pańskiego dyrektora! — W tem miejscu p. Vingle hałaśliwie otarł nos. — Niech Pan wie o tem, że podobne zachowanie zasługuje na surowa karę. — I nie dam się przebłagać.

(Dok. nast.).

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marceli Szarota

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowej kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowej w nadesłanem i nekrologji 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.